

BIULETYN  
POLSKIEJ MISJI HISTORYCZNEJ

---

BULLETIN  
DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION

NR 18/2023

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU  
(POLSKA MISJA HISTORYCZNA PRZY UNIwersYTECIE  
JULIUSZA I MAKSYMILIANA W WÜRZBURGU)

NIKOLAUS-KOPERNIKUS-UNIVERSITÄT TORUŃ  
(POLNISCHE HISTORISCHE MISSION AN DER JULIUS-MAXIMILIANS-  
UNIVERSITÄT WÜRZBURG)

TORUŃ 2023

KOMITET REDAKCYJNY / REDAKTIONSKOMITEE

*prof. dr hab. Caspar Ehlers, prof. dr hab. Helmut Flachenecker, prof. dr hab. Heinz-Dieter Heimann,  
prof. dr hab. Tomasz Jasiński, prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek, prof. dr hab. Krzysztof Kopiński,  
prof. dr hab. Zdzisław Noga, prof. dr hab. Krzysztof Ożóg,  
prof. dr hab. Andrzej Radziwiński (Przewodniczący / Vorsitzender), prof. dr hab. Andrzej Sokala*

REDAKCJA NAUKOWA / SCHRIFTLLEITUNG

*dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Helmut Flachenecker*

Redakcja naukowa i językowa (j. niemiecki) / Wissenschaftliche und philologische Redaktion (Deutsch)  
*dr Renate Schindler, dr Renata Skowrońska, dr Dirk Rosenstock*

Redakcja językowa (j. angielski) / Philologische Redaktion (Englisch)  
*Steve Jones*

Tłumaczenia (j. niemiecki – j. polski) / Übersetzungen (Deutsch – Polnisch)  
*dr Renata Skowrońska*

Tłumaczenia (j. angielski – j. polski) / Übersetzungen (Englisch – Polnisch)  
*mgr Agnieszka Chabros*

Sekretarz Redakcji / Redaktionssekretärin  
*mgr Mirosława Buczyńska*

ADRES REDAKCJI / REDAKTIONSADRESSE

Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg  
Am Hubland, 97074 Würzburg, Niemcy / Deutschland  
<http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/BPMH/index>  
<http://pmh.umk.pl/start/wydawnictwa/biuletyn/>

Kontakt: *dr Renata Skowrońska*  
tel. (+49 931) 31 81029  
e-mail: [renata.skowronska@uni-wuerzburg.de](mailto:renata.skowronska@uni-wuerzburg.de)

*Biuletyn Polskiej Misji Historycznej* jest udostępniany na stronie internetowej  
Akademickiej Platformy Czasopism, w systemie Open Journal System (OJS)  
na zasadach licencji Creative Commons.

Das *Bulletin der Polnischen Historischen Mission*  
ist auf den Webseiten der Akademischen Zeitschrift-Plattform zugänglich.  
Die Zeitschrift wird im Open Journal System (OJS)  
auf Lizenzbasis Creative Commons veröffentlicht.

Prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną.  
Diese Version der Zeitschrift (auf Papier) ist die Hauptversion.

ISSN 2083-7755  
e-ISSN 2391-792X

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

---

WYDAWCA / HERAUSGEBER

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń, tel. (+48 56) 611 42 95, fax (+48 56) 611 47 05  
[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)

DYSTRYBUCJA / VERTRIEBS-SERVICE-CENTER

Wydawnictwo Naukowe UMK  
Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń  
tel./fax (+48 56) 611 42 38  
e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl), [www.kopernikanska.pl/](http://www.kopernikanska.pl/)

DRUK / AUSGABE

Wydawnictwo Naukowe UMK  
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. (+48 56) 611 22 15  
Nakład: 300 egz.

SPIS TREŚCI  
INHALTSVERZEICHNIS  
CONTENTS

RENATA SKOWROŃSKA .....	7
Kronika Polskiej Misji Historycznej	
Chronik der Polnischen Historischen Mission	
The chronicle of the Polish Historical Mission	

RENATA SKOWROŃSKA .....	17
Stypendiści i goście Polskiej Misji Historycznej	
Stipendiaten und Gäste der Polnischen Historischen Mission	
Fellows and guests of the Polish Historical Mission's scholarships	

STUDIA I MATERIAŁY / STUDIEN UND MATERIALIEN / STUDIES AND  
MATERIALS

PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI .....	27
<i>Collegia mulierum</i> . Prywatne stowarzyszenia kobiece w okresie wczesnego cesarstwa (I–III w. n.e.)	
<i>Collegia mulierum</i> . Private Frauenvereine in der frühen Kaiserzeit (1.–3. Jh. n.Chr.)	
<i>Collegia mulierum</i> : Private women's societies in the Early Empire (1 <sup>st</sup> –3 <sup>rd</sup> centuries AD)	

MARTA KUC-CZEREP .....	39
Warszawa i jej niemieckojęzyczni mieszkańcy w XVIII wieku	
Warschau und seine deutschsprachigen Einwohner im 18. Jahrhundert	
Warsaw and its German-speaking inhabitants in the 18 <sup>th</sup> century	

URSZULA KOSIŃSKA .....	69
Rosja wobec Polski i Saksonii w czasach Piotra Wielkiego, Katarzyny I i Anny Iwanowny (prace polskich historyków i postulaty badawcze)	
Russlands Verhältnis zu Polen und Sachsen unter Peter dem Großen, Katharina I. und Anna Iwanowna (Werke polnischer Historiker und Forschungsdesiderate)	
Russia towards Poland and Saxony in the times of Peter the Great, Catherine I and Anna Ivanovna (works of Polish historians and research postulates)	

TOMASZ SZWACIŃSKI .....	93
Rosja za Iwana VI, Elżbiety i Piotra III wobec Polski i Saksonii (prace historyków polskich i postulaty badawcze)	
Russland unter Iwan VI., Elisabeth und Peter III. und sein Verhältnis zu Polen und Sachsen (Werke polnischer Historiker und Forschungsdesiderate)	
Russia during the period of the reign Ivan VI, Elizabeth I and Peter III towards the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Saxony (works by Polish historians and research postulates)	
WOLFGANG WÜST .....	111
Pracownicy sezonowi oraz zatrudniani przy zbiorach w niemieckim rolnictwie. Status i problemy historycznych migracji zarobkowych w „długim” XIX wieku w zwierciadle wczesnych doniesień prasowych	
Wanderarbeiter und Erntehelfer in der deutschen Landwirtschaft. Status und Probleme historischer Arbeitsmigration im „langen“ 19. Jahrhundert im Spiegel früher Presseberichte	
Migrant workers and harvest helpers in German agriculture: Status and problems of historical labour migration in the “long” 19 <sup>th</sup> century in the mirror of early press reports	
WITOLD MATWIEJCZYK .....	141
Działania państwowe w celu kontroli polskiej imigracji w Zagłębiu Ruhry w latach 1871–1914	
Staatliche Maßnahmen zur Überwachung der polnischen Einwanderung im Ruhrgebiet 1871–1914	
State actions to control Polish immigration in the Ruhr area in the years 1871–1914	
HADRIAN CIECHANOWSKI .....	185
Królestwo Prus wobec migracji Polaków na przełomie XIX i XX wieku	
Das Königreich Preußen und die Polenwanderung an der Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert	
The Kingdom of Prussia and the migration of Poles at the turn of the 19 <sup>th</sup> and 20 <sup>th</sup> centuries	
DANIEL BENEDIKT STIENEN .....	195
Królewska Komisja Osadnicza dla Prus Zachodnich i Poznania (1886–1924). Organizacja – pola działania – dyskusja badawcza	
Die Königliche Ansiedlungskommission für Westpreußen und Posen (1886–1924). Organisation – Handlungsfelder – Forschungsdiskussion	
Royal Settlement Commission for West Prussia and Poznań (1886–1924): Organization – fields of activity – research discussion	

ELŻBIETA ALABRUDZIŃSKA .....	269
Stosunki austriacko-niemieckie a bezpieczeństwo narodowe Polski w latach 1926–1933	
Die österreichisch-deutschen Beziehungen und die polnische nationale Sicherheit in den Jahren 1926–1933	
Austrian-German relations and the national security of Poland in the years 1926–1933	
MARTA BARANOWSKA / PAWEŁ FIKTUS .....	289
Emigracja oczyma prawnika. Leopold Caro o prawnych aspektach sezonowej emigracji zarobkowej polskich robotników rolnych do Niemiec na początku XX wieku	
Auswanderung aus der Sicht eines Juristen. Leopold Caro über die rechtlichen Aspekte der saisonalen Wirtschaftswanderung polnischer Landarbeiter nach Deutschland zu Beginn des 20. Jahrhunderts	
Emigration seen through the eyes of a lawyer: Leopold Caro on the legal aspects of the seasonal labour emigration of Polish agricultural workers to Germany in the early twentieth century	
HANS-MARTIN BEHRISCH .....	311
Uciezka żydowskich Polek i Polaków do Saksonii w czasie oraz bezpośrednio po I wojnie światowej	
Die Flucht jüdischer Polinnen und Polen nach Sachsen während und unmittelbar nach dem Ersten Weltkrieg	
Escape of Jewish Polish women and men to Saxony during and immediately after World War I	
KRZYSZTOF OKOŃSKI .....	335
„Turek, którego z miejsca nazwałem ‘Kebab’”. Obraz tureckich imigrantów w zachodniobерlińskich czasopismach polskiej emigracji <i>Pogład</i> i <i>Archipelag</i> (przed rokiem 1989)	
„Ein Türke, den ich gleich ‚Kebab‘ nannte“. Zum Bild türkischer Einwanderer in den Westberliner Zeitschriften der polnischen Emigration <i>Pogład</i> und <i>Archipelag</i> (vor 1989)	
“The Turk Whom I Called ‘Kebab’”: The image of Turkish immigrants in the West Berlin periodicals of the Polish emigration <i>Pogład</i> and <i>Archipelag</i> (prior to 1989)	

## OMÓWIENIA / BUCHBESCHREIBUNGEN / BOOK DESCRIPTIONS

CHRISTIAN MÜHLING .....	357
Kulturowo-historyczne rozważania o stosunkach zagranicznych Brandenburgii-Prus w latach 1648–1740	
Eine kulturgeschichtliche Betrachtung der auswärtigen Beziehungen Brandenburg-Preußens zwischen 1648 und 1740	
A cultural-historical consideration of Brandenburg-Prussia's foreign relations between 1648 and 1740	
DAMIAN SZYMCZAK .....	361
Strategie oporu polskich chłopów z nowej perspektywy. Kilka uwag o książce Michała Rauszera <i>Bękarty pańszczyzny</i>	
Die Widerstandstrategien der polnischen Bauern aus neuer Perspektive. Einige Bemerkungen zu dem Buch von Michał Rauszer <i>Bękarty pańszczyzny</i>	
The resistance strategies of Polish peasants from a new perspective: Some remarks on the book <i>Bękarty pańszczyzny</i> by Michał Rauszer	

WITOLD MATWIEJCZYK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
E-Mail: [witold.matwiejczyk@kul.pl](mailto:witold.matwiejczyk@kul.pl)  
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4092-991X>

## STAATLICHE MASSNAHMEN ZUR ÜBERWACHUNG DER POLNISCHEN EINWANDERUNG IM RUHRGEBIET 1871–1914\*

### I. DIE EINWANDERUNG DER POLEN INS RUHRGEBIET

Das Ruhrgebiet stellte im staatlichen, kommunalen und kirchlichen Bereich der Verwaltung keine einheitliche Struktur dar. Man begriff es vielmehr als geographische Bezeichnung für das Gebiet zwischen Rhein und dessen rechten Zuflüssen: Ruhr, Emscher und Lippe. An der Grenze von zwei preußischen Provinzen (der rheinischen und der westfälischen) und im Gebiet von deren drei Regierungsbezirken (Düsseldorf, Arnsberg und Münster) liegend, hatte das Ruhrgebiet kein eindeutiges städtisches oder kirchliches Zentrum. Sein südlicher Teil gehörte zur Erzdiözese Köln und der nördliche zu den Diözesen Münster bzw. Paderborn. Alle drei Bischofssitze waren etwa 100 Kilometer vom Kern des Ruhrgebiets entfernt.<sup>1</sup> Erst 1957 wurde im Essener Raum die Diözese Essen geschaffen, deren erster Bischof der spätere Kardinal Franz Hengsbach wurde. Nach seiner Priesterweihe 1937 übte Franz Hengsbach als junger Kaplan in Herne die Polenseelsorge aus.<sup>2</sup>

---

\* Diese Abhandlung ist Teil des Projektes: *Tajna policja polityczna w Prusach wobec mniejszości polskiej 1871–1932*, Narodowe Centrum Nauki, OPUS 8, Nr. 2014/15/B/HS3/02335.

<sup>1</sup> Brandt (Hg.): *Die Polen und die Kirche*, S. 3–4.

<sup>2</sup> Peters-Schildgen: „Schmelztiegel“ Ruhrgebiet, S. 105.

Die polnische Einwanderung ins Ruhrgebiet begann kurz nach dem deutsch-französischen Krieg 1870–1871, mittlerweile gibt es dazu eine umfangreiche Forschungsliteratur.<sup>3</sup> In den Erinnerungen der Auswanderer sowie in den Berichten zeitgenössischer Beobachter werden vor allem die Faktoren betont, die die Menschen dazu bewogen, sich „auf den Weg zu machen“. Vor allem soll der deutsch-französische Krieg 1870–1871 dazu beigetragen haben, dass die von der Westfront in die östlichen Provinzen zurückkehrenden Soldaten vom ungeahnten Reichtum der westlichen Provinzen, von Maschinen und Fabriken erzählten, wo man gut und bequem arbeiten und leben könne. Hinzu kam noch die Notlage der sich rasch nach dem Krieg entwickelnden Industrie im Ruhrgebiet, in der die lokalen Arbeitskräfte den rapid steigenden Bedarf an Fabrik- und Grubenarbeitern nicht decken konnten. Die zunächst nach Oberschlesien, dann in die posensche, west- und ostpreußische Provinz geschickten Agenten der einzelnen Bergwerke verstärkten das Bild vom gelobten Land im Westen und lockten die ersten Hunderte von Landarbeitern und nichterbenden Bauernsöhnen aus den überbevölkerten Ostprovinzen.

Christoph Kleßmann, der diese Probleme vor vierzig Jahren mit einem sozialhistorischen Ansatz erarbeitet hat, weist auf fünf tiefe sozialstrukturelle Faktoren hin, die die Massenauswanderung aus den östlichen Provinzen ins Ruhrgebiet in den 1870er Jahren ausgelöst haben.<sup>4</sup> Vor allem war es (1) „die allgemeine ländliche Überbevölkerung, die durch die Landwirtschaft nicht mehr aufzufangen war“, weil sich (2) nach der Regulierung des bäuerlichen Besitzes seit Mitte des 19. Jahrhunderts „eine besondere agrarische Struktur der östlichen Provinzen ausgebildet hat, wo der Landbesitz der großen Güter sich um zwei Drittel vergrößert hat [...]. Die steigenden

---

<sup>3</sup> Die Polen; Bredt: *Die Polenfrage im Ruhrkohlengebiet*; Schulze: *Die polnische Zuwanderung*; Altkemper: *Deutschtum und Polentum*; Bernhard: *Das polnische Gemeinwesen*; Frejlich: *Polskie wychodźctwo*; Wachowiak: *Die Polen in Rheinland-Westfalen*; Wehler: *Die Polen im Ruhrgebiet*; Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*; Murzynowska: *Polskie wychodźstwo zarobkowe* (deutsche Ausgabe: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*); Brandt (Hg.): *Die Polen und die Kirche*; Stefanski: *Zum Prozess der Emanzipation*; Murphy: *Gastarbeiter im Deutschen Reich*; Peters-Schildgen, „Schmelztiegel“ Ruhrgebiet; Kozłowski: *Rozwój organizacji*; Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*; Kulczycki: *The Foreign Worker*; Derselbe: *The Polish Coal Miners' Union*; Dahlmann et al. (Hg.): *Schimanski, Kuzorra; Haida: Ruhrpolen; Skrabania: Keine Polen?; Molik: Polska emigracja.*

<sup>4</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 24–32; vgl. auch Brożek: *Ruchy migracyjne*, S. 150–154.

Lebenshaltungskosten konnten von den Kleinbauern und Landarbeitern kaum aufgefangen werden (3) und der Zukauf von Ackerland war durch den künstlichen Schutz der Großgrundbesitzer und die seit dem Ansiedlungsgesetz von 1886 sprunghaft steigenden Bodenpreise weitgehend blockiert<sup>5</sup>. So entstand aus den Kleinbauern, Gutstapelöhnern (Instleuten), Häuslern und Einliegern eine immer größer werdende Gruppe des ländlichen Proletariats. Sie konnte keine höheren Lohnansprüche stellen, da auf ihre Stellen seit Anfang der 1880er Jahre Tausende von Saisonlandarbeitern aus dem Königreich Polen und Galizien kamen, die noch viel billiger waren (4). Den Einheimischen blieb also nichts anderes übrig, als auszuwandern oder abzuwandern. Letztendlich entscheidend war aber noch ein letzter (5) Faktor, nämlich die „Wanderlust“, also die Bereitschaft, „die gewohnte und vertraute Umgebung zu verlassen und sein Glück in der Ferne zu versuchen“<sup>6</sup>, was bedeutete, dass sie in den neuen Gegenden keine Arbeit auf dem Lande, sondern vielmehr eine Beschäftigung als Industriearbeiter in den Fabriken oder Bergwerken suchten.

Zahlenmäßig ist die erste Phase der polnischen Einwanderung ins Ruhrgebiet sehr schlecht belegt. Im Jahre 1861 haben die preußischen Statistiken nur 16 Polen in der Rheinprovinz und keinen in der benachbarten Provinz Westfalen vermerkt.<sup>7</sup> Bereits zehn Jahre später war der Prozess der Einwanderung statistisch erfasst. 1871 gab es im Ruhrgebiet 18.931 Zuwanderer aus den drei Ostprovinzen (Schlesien, Posen und Preußen)<sup>8</sup>, von denen aber wohl nur eine kleine Gruppe polnisch war.

Anfang der 1880er Jahre, nach einer ersten kurzen Wirtschaftskrise in der zweiten Hälfte der 1870er Jahre, begann die massenhafte Einwanderung der Polen und Masuren ins Ruhrgebiet, die zwar in größeren oder kleineren Wellen verlief, jedoch ununterbrochen bis zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges fortgedauert hat.<sup>9</sup> Waren es im Jahre 1871 knapp 20.000 Ein-

---

<sup>5</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 25.

<sup>6</sup> Ebenda, S. 28.

<sup>7</sup> Ebenda, S. 37. Polnische Historiker zweifeln diese Angaben an, da sie nur die Muttersprache und (oder) die Konfession berücksichtigten: Brożek: *Ruchy migracyjne*, S. 164; Zieliński: *Z dziejów „walki o dusze“*, S. 88; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 29.

<sup>8</sup> Brożek: *Ruchy migracyjne*, S. 163. Von 1824 bis zum 1.04.1878 waren die Provinzen West- und Ostpreußen unter dem Namen Provinz Preußen in einer Realunion vereinigt. Die Hauptstadt war Königsberg.

<sup>9</sup> Krystyna Murzynowskas wissenschaftliche Monografie zur Geschichte der Polen im

wanderer aus den Ostprovinzen, so hat sich ihre Zahl 1880 verdoppelt. 1890 stieg ihre Zahl von etwa 40.000 auf 120.000 und innerhalb der nächsten zehn Jahre (1900) hat sie sich fast verdreifacht (333.046), um innerhalb der weiteren zehn Jahre (1910) eine halbe Million zu erreichen.<sup>10</sup>

Die erste in den Quellen nachgewiesene Gruppe von Bergarbeitern, etwa 1.000 Personen, kam 1870 aus Schlesien ins Ruhrgebiet (in den Dortmunder Raum), nachdem kurz zuvor ein Streik im Waldenburger Revier ausgebrochen war.<sup>11</sup> Schon im nächsten Jahr wurden Zechenagenten aus Bottrop nach Oberschlesien (Rybnik und Umgebung) gesandt, um ein paar hundert arbeitswillige junge Männer zu überreden, nach Bottrop zu gehen.<sup>12</sup> So etablierte sich in Bottrop Mitte der 1870er Jahre eine erste Kolonie polnischer oberschlesischer Arbeiter, die Anfang der 1880er Jahre bereits etwa 2.000 Personen zählte. Zu dieser Zeit machten die Bergleute und Industriearbeiter aus Oberschlesien etwa 15% der Gesamteinwanderung aus den Ostprovinzen aus. Da es sich aber um schon angelernte Arbeiter handelte und sich die Arbeits- und Lohnverhältnisse in Oberschlesien auch allmählich verbesserten, sank ihre Zahl im Ruhrgebiet kontinuierlich. Unter den aus dem Osten eingewanderten Erwerbsmigranten gab es 1910 nur noch etwa 6% Oberschlesier.<sup>13</sup>

In der bereits erwähnten Anfangsphase, also bis in die 1890er Jahre, machten Masuren aus Ostpreußen etwa die Hälfte der Einwanderer aus, dann stieg die Zahl der aus den Provinzen Posen und Westpreußen eingewanderten Polen immer weiter an.<sup>14</sup>

Laut Zeitungsberichten lebten 1882 im Ruhrgebiet 4.000 bis 5.000 Polen.<sup>15</sup> Nach preußischen Statistiken gab es 1890 in den Provinzen Rheinland und Westfalen knapp über 35.000 Polen. 1900 waren es schon 142.669, und 1910 stieg ihre Zahl auf 303.876 Personen, was mehr als zwei Drittel der

---

Ruhrgebiet beginnt mit dem Jahr 1880. Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*.

<sup>10</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 36, Tab. 6. Weitere statistische Angaben bei Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 260–287; Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 21–83.

<sup>11</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 37; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 35.

<sup>12</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 33–34.

<sup>13</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 35.

<sup>14</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 35–37.

<sup>15</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 34.

gesamten Einwanderung aus den vier Ostprovinzen ausmachte.<sup>16</sup> Fast einhellig wird von den Historikern angenommen, dass die polnische Erwerbs- einwanderung im Ruhrgebiet vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges (1914) eine halbe Million überschritten hat und etwa vier Fünftel aller aus dem Osten eingewanderten Arbeitskräfte darstellte.<sup>17</sup>

Den Großteil der Einwanderer bildeten bis Ende des 19. Jahrhunderts junge Männer in der Altersgruppe von 20 bis 40 Jahren. Der prozentuale Anteil von Frauen war sehr gering. 1890 betrug das entsprechende Zahlenverhältnis 100:40. Im Laufe der Zeit stieg aber dieser Prozentsatz kontinuierlich, und 1910 gestaltete sich das Zahlenverhältnis zwischen Männern und Frauen entschieden anders und betrug 100:76.<sup>18</sup> Es ist ein Indiz dafür, dass um das Jahr 1900, als die Auswanderung der Polen eine Massenbewegung wurde, die meisten von ihnen nicht mehr an einen vorübergehenden Aufenthalt, sondern an eine dauerhafte Niederlassung im Ruhrgebiet dachten. Der gesteigerte Zustrom von Frauen führte zum Anstieg von Geburten polnischer Kinder. Die Grundschulen im Rheinland und in Westfalen besuchten 1912 knapp 100.000 Kinder polnischer und masurischer Familien. Nach 1900 stieg die Zahl der Kinder, die zweisprachig aufwuchsen, konstant an. 1911 war diese Gruppe mittlerweile größer als die Gruppe jener Kinder, die nur Polnisch sprachen.<sup>19</sup> Ein anderes Anzeichen dafür, dass die polnische Ansiedlung im Ruhrgebiet zunehmend sesshaft und stabil wurde, war der wachsende Prozentsatz der dort geborenen Polen. Während die Neugeborenen in den 1890er Jahren lediglich 6% aller im Ruhrgebiet lebenden Polen ausmachten, stieg dieser Anteil bis 1905 auf 22,4% und erreichte 1910 den Stand von 32,4%.<sup>20</sup>

Gleichzeitig ist hinzuzufügen, dass die Stabilisierung der polnischen Ansiedlung im Ruhrgebiet keine Beschleunigung der Assimilationsprozesse bedeutete. In der ersten Phase (bis 1890), als die Polen zerstreut, ohne eigene Organisationen, ohne Vertretung und mit einem nur geringen Frauenanteil lebten, kam es zwar immer häufiger zur Schließung von Mischehen, deren

---

<sup>16</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 37, Tab. 7; Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 26, Tab. 2 u. 2a.

<sup>17</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 37; Łuczak: *Od Bismarcka do Hitlera*, S. 95; Brożek: *Ruchy migracyjne*, S. 178–179.

<sup>18</sup> Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 34–36.

<sup>19</sup> Ebenda, S. 37–39.

<sup>20</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 38.

verbindender Faktor im Falle der Polen der Katholizismus und im Falle der Masuren die evangelische Konfession waren, aber nach 1890 wandelte sich die Situation. Es entstanden erste polnische katholische Arbeitervereine. Sie hatten einen eigenen Seelsorger, Franciszek Liss, der seit dem 1. Januar 1891 in Bochum die polnische Zeitschrift *Wiarus Polski* herauszugeben begann. Diese Faktoren bildeten den Hintergrund dafür, dass die Assimilationsprozesse verlangsamt wurden, und es begannen entgegengesetzte Prozesse der inneren Integration der Polen im Rahmen eigener regionaler Kreise (der Oberschlesier, Großpolen und Masuren). In gemischten Ehen lebten daher 1914 nur ca. 3% der Polen und 2,5% der Polinnen.<sup>21</sup> Es ist ein Indiz dafür, dass die halbe Million Polen, die im Ruhrgebiet lebten, eine geschlossene, gegen Integrationsimpulse von außen resistente Gemeinschaft bildete, was eines der wichtigsten Phänomene der polnischen Anwesenheit im Ruhrgebiet ist. Dieses lässt sich wohl auf zweierlei Weise erklären.

Erstens waren die Einwanderer bis zum Ersten Weltkrieg fast ohne Ausnahmen Erwerbsmigranten aus niedrigsten sozialen Schichten. Es gab unter ihnen einen hohen Prozentsatz von Analphabeten und Personen, die deutsch lediglich radebrechen konnten. Nach den preußischen amtlichen Angaben gab es 1871 in der Provinz Posen bei den Katholiken, die größtenteils Polen waren, etwa 40% Männer und 49% Frauen, die Analphabeten waren, während bei den Evangelischen die Prozentsätze mehr als um die Hälfte niedriger lagen.<sup>22</sup> Angaben aus den nächsten Jahrzehnten belegen zwar eine deutlich sinkende Tendenz, zeigen aber doch „den hohen Rückstand der östlichen Provinzen“ und bestätigen, dass „unter den polnischen Westwanderern ländlicher Herkunft ein relativ hoher Teil von Analphabeten zu finden war“.<sup>23</sup>

Das hängt auch damit zusammen, dass die meisten polnischen Auswanderer nach dem mehr oder weniger regelmäßigen Besuch der Dorfgrundschule, meistens in überfüllten Klassenräumen und unter erbärmlichen Zuständen, das fremde deutsche Alphabet und überhaupt die deutsche Sprache nur oberflächlich beherrschten und sie dann, im alltäglichen Leben des Dorfes bis zum Militärdienst nie gebrauchten. Auch das Polnische als

---

<sup>21</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 280, Tab. 25; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 38–39.

<sup>22</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 30.

<sup>23</sup> Ebenda.

Muttersprache haben die Kinder in der Grundschule nur als Nebenfach beim Religionsunterricht zwei Mal wöchentlich gelernt, und nur dann, wenn die Religionslehrerstelle während des Kulturkampfes besetzt war, was aber in den von Katholiken bewohnten Ostprovinzen ganz selten der Fall war.<sup>24</sup>

Zweitens wurden die polnischen Einwanderer, die in Familien von Landarbeitern, armen Bauern und Handwerkern aufgewachsen waren – ohne grundlegende Sprachkenntnisse, ohne Vertrautheit mit neuen Lebens- und Arbeitsverhältnissen –, mit einer fremden, von der Großindustrie geprägten Region konfrontiert. Sie siedelten sich also hauptsächlich in Arbeitersiedlungen und -kolonien an, fern von Stadtzentren, in der Nähe der Zechen und Hütten. Sie bildeten geschlossene Ghettos in den Landkreisen Recklinghausen, Dortmund, Bochum und Gelsenkirchen in Westfalen, ein wenig später in den Landkreisen Oberhausen und Essen im Rheinland.<sup>25</sup> Das Gefühl fremd zu sein und das damit zusammenhängende Bedürfnis, mit Menschen zu verkehren, die die eigene Sprache sprechen und dieselbe Kultur vertreten, führte zum rapiden Anstieg der Zahl von Siedlungen, in denen große Teile der Bewohner Polen waren. In 47 der insgesamt 295 Gemeinden im Ruhrgebiet bildeten die Polen 1910 10 bis 25% der Bevölkerung, in sechs Gemeinden 25 bis 50%.<sup>26</sup> Nach den Angaben von 1912, die den Landkreis Dortmund betrafen, waren 53,2% der Bewohner der Gemeinde Habinghorst Polen, in der nahe gelegenen Gemeinde Sodingen waren es 44%, in der Gemeinde Holthausen 39%.<sup>27</sup> Ähnlich verhielt es sich im Landkreis Gelsenkirchen, wo die Gemeinde Wanne zu 39% und die Gemeinde Röhlinghausen zu 41% aus Polen bestand.<sup>28</sup>

Wie bereits erwähnt, beherrschten die polnischen Einwanderer im Ruhrgebiet weder die deutsche Sprache noch (in der überwiegenden Mehrheit) die polnische Literatursprache. Der polnischen staatlichen und nationalen Tradition beraubt – in der preußischen Schule erfuhren sie davon nichts – empfanden sie auch die deutsche Staatlichkeit und Kultur als

---

<sup>24</sup> Matwiejczyk: *Język polski*, S. 305. Über die Schulzustände in den preußischen Ostprovinzen: Borodziej: *Pruska polityka oświatowa*.

<sup>25</sup> Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 40–43.

<sup>26</sup> Ebenda, S. 47.

<sup>27</sup> Ebenda.

<sup>28</sup> Ebenda.

fremd. Der Hintergrund dafür war die Fremdheit der Sprache und der Religion, gesteigert durch die repressive Politik des Kulturkampfes (1872–1885) gegenüber der mit dem Polentum assoziierten katholischen Kirche in den Ostprovinzen Preußens. Die aus Oberschlesien, Posen, Masuren und der Kaschubei eingewanderten Polen empfanden sich zwar nicht als nationale Gemeinschaft, doch es gab unter ihnen starke regionale Bindungen, gestützt auf Sitten, Traditionen und die Verwendung derselben Mundart. Diese Faktoren integrierten kleine Gruppen und entschieden darüber, wo sie sich ansiedelten. Für die Einwanderer aus den oberschlesischen Gemeinden und Landkreisen war es die Gegend von Bottrop, die aus Posen bildeten kompakte Kolonien in den Vorstädten von Bochum und Dortmund, die Masuren aus Ostpreußen siedelten in geschlossenen Gruppen in der Gegend von Gelsenkirchen und Recklinghausen an.<sup>29</sup>

Die geschlossene Siedlungsstruktur und starke regionale Bindungen standen in einem Zusammenhang mit der Beschäftigungsstruktur der Einwanderer in der neuen Umgebung. Fast alle (95–97%) fanden Arbeit in der Industrie des Ruhrgebiets. Die dominierende Gruppe waren Bergleute, dann Arbeiter in Hütten und Metallbetrieben.<sup>30</sup> In der Region gab es mehrere Dutzend Bergwerke, 19 davon hießen im Volksmund „Polenzechen“, weil 50 bis 80% der Belegschaft Polen waren.<sup>31</sup>

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass die polnischen Einwanderer mindestens in der ersten Periode (bis in die 1890er Jahre) in geschlossenen, regional geprägten Siedlungszentren in Arbeiterstadtteilen und -kolonien, fern von größeren Städten und Kulturzentren lebten und als einfache Arbeiter im Bergbau und in Hütten arbeiteten. Sie beherrschten die deutsche Sprache kaum, die örtliche Kultur war ihnen fremd, und die Kontakte mit der einheimischen Bevölkerung waren ganz selten und oberflächlich. Einst in den traditionellen dörflichen Strukturen mit lokalen moralischen Autoritäten verankert und jetzt dieser beraubt, standen sie vor einer unüberwindlichen Herausforderung, sich an die neue, von der Großindustrie geprägte Umgebung anzupassen. Die Folge waren nicht selten typische Sozialpathologien, zum Beispiel Alkoholismus. Schlägereien, Straßenraub und kleine

---

<sup>29</sup> Ebenda, S. 47–49.

<sup>30</sup> Ebenda, S. 49–58.

<sup>31</sup> Stefanski, „[...] und bin sehr dankbar, S. 39–40; Brożek; *Ruchy migracyjne*, S. 179; Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 65–70.

Diebstähle waren keine Besonderheit der Migranten. Wenn aber einer von ihnen daran beteiligt war, fand das gleich einen Niederschlag in der lokalen Presse. Abgesehen von kleinen Pressenotizen, hauptsächlich in der Dortmunder *Tremonia*, weckten die polnischen Einwanderer bis zur Mitte der 1880er Jahre weder das Interesse der örtlichen Behörden noch der Eliten. Der Bochumer Landrat Schmieding schrieb im Juni 1883 im ersten amtlichen Bericht über die polnischen Arbeiter an den Regierungspräsidenten in Arnsberg wie folgt: „[...] in der Gegend von Gelsenkirchen-Schalke-Wanne-Ueckendorf und Herne leben aus den polnisch redenden Distrikten Preußens zugezogene Preußen polnischer Zunge (ungefähr 3000–4000 Seelen), konfessionell katholisch, meist junge arbeitskräftige Leute, die auf den Bergwerken über Tage und auf den Fabriken lohnende Beschäftigung finden. Zur eigentlichen Bergmannsarbeit sind sie nicht geeignet. [...] Die Zechenbeamten halten sie für fleißig, willig und lenksam [...] aber in der übrigen Bevölkerung genießen sie [wegen der Neigung zur Trunksucht] kein besonderes Ansehen und der Name ‚Pollack‘ ist kein Ehrentitel; vielfach werden sie in beleidigender Art bedrängt“.<sup>32</sup>

Die örtlichen Behörden vertraten auch die Ansicht, dass sich die 20.000 bis 30.000 Menschen zählende Gruppe polnischer Arbeiter, die man als „billig und willig“ bezeichnete, ohne eigene Eliten und ohne Führungsschicht, bald in der Masse ähnlicher Arbeiter, die auf der Suche nach Arbeit aus verschiedenen Provinzen des vor kurzem vereinigten Deutschen Reichs zugeströmt waren, auflösen werde.

Ziel dieses Beitrages ist die Analyse der staatlichen Maßnahmen (im Bereich der Gesetzgebung, Verwaltung und Polizei), die zu einer vollständigen Kontrolle der polnischen Minderheit im Ruhrgebiet führen sollten. Eine systematische Erörterung dieser Prozesse ermöglicht es, die Frage zu beantworten, inwieweit die von der preußischen Regierung verfolgten Ziele der Germanisierungspolitik in den preußischen Ostprovinzen auch eine Rückwirkung auf die Lokalverhältnisse und auf das Zusammenleben der deutschen und polnischen Gemeinden im Ruhrgebiet hatten. Dies ist umso wichtiger, als die polnischen Arbeitersiedlungen und Kolonien im Ruhr-

---

<sup>32</sup> Landesarchiv Nordrhein-Westfalen in Münster (weiter zit.: LA N-W, M), Rg. Abg., I, Nr. 155, Bl. 1–3, Bochum 12.06.1883. Vgl. Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 117; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 78–79; Stefanski: *Zum Prozeß*, S. 78–79.

gebiet sehr weit von den traditionellen Zentren der nationalpolnischen Bewegung im preußischen Teilungsgebiet entfernt waren.

## II. VON DER WAHRNEHMUNG ZUR ÜBERWACHUNG. ENTSTEHUNG DES FEINDBILDES DER POLEN IM RUHRGEBIET

### 1. POLNISCH-KATHOLISCHE ARBEITERVEREINE. ANPASSUNG UND SELBSTBEHAUPTUNG DER EINWANDERER IN DER NEUEN UMGEBUNG

Ein Hindernis auf dem Weg zur schnellen und unreflektierten Assimilation der polnischen Einwanderer waren die oben erwähnten sprachlichen, sozialen und zivilisatorischen Schranken. Es waren zwei Elemente, die die zerstreuten, in regionalen Gruppen verkehrenden Arbeiter in der neuen Umgebung miteinander verbanden: das Bewusstsein der eigenen Konfession und der eigenen Sprache. Auch wenn sie sich verschiedener Mundarten bedienten, waren sie überzeugt, dass sie polnisch sprachen. Der andere Faktor, der alle Gruppen der Einwanderer miteinander verband, war ihr Katholizismus. Es war ein Volkskatholizismus, dessen Kern das ganzheitliche (kohärente) Betrachten und Erleben der Welt war. Die Grundlage war dabei die ländliche Tradition und das ländliche Brauchtum. Auf diesen Katholizismus stützte sich die spontane und emotionale Religiosität, gekennzeichnet durch die Teilnahme an zahlreichen kirchlichen Festen und Bräuchen, vor allem am sonntäglichen Gottesdienst, dessen Bestandteile Gebete und Gesang in der Muttersprache waren. Der so erlebte Katholizismus war für die unteren Volksschichten ein Synonym des Polentums, und die Kirche war der einzige Ort, an dem die polnische Sprache offiziell erklingen konnte. Das Gefühl der Verbundenheit stärkte zusätzlich die repressive Politik des preußischen Staates gegenüber der katholischen Kirche in den Jahren des Kulturkampfes.<sup>33</sup>

Für die Polen, die sich in der neuen, kulturell und sprachlich fremden, städtischen Umgebung ansiedelten, war das gemeinsame Bekenntnis mit den deutschen Katholiken und das Fehlen formeller Hindernisse an der Teilnahme am religiösen Leben der örtlichen Kirchengemeinden (einheitli-

---

<sup>33</sup> Zieliński: *Mit Polak-katolik*, S. 25–26; Derselbe: *Kulturkampf w archidiecezji*, S. 150–153.

cher liturgischer Ritus und universelles Latein) ein Auftakt zum Prozess der Integration. Der örtliche Pfarrer war ihr erster seelsorgerischer Betreuer. Ein großer Mangel war das Fehlen von Priestern, die polnisch sprachen. Das hinderte die Polen an der Osterbeichte und beschränkte ihre Teilnahme am sonntäglichen Gottesdienst (Mitsingen und Verstehen der Predigt).

Diese religiösen Bedürfnisse bildeten den Hintergrund bei der Entstehung erster katholischer Vereine polnischer Einwanderer. 1877 entstand in Dortmund der Verein „Jedność“ (Einigkeit), im Januar 1883 in Gelsenkirchen der St. Barbara Verein, dann kam es zur Gründung weiterer Vereine in fast jedem Ort, wo größere Gruppen von Polen lebten. Bis 1890 entstanden 23 polnische Arbeitervereine mit ca. 2.000 Mitgliedern.<sup>34</sup> In den polizeilich registrierten Statuten erklärten sich die Vereine als apolitisch. Klar formuliert waren ihre Ziele: „Der Verein bezweckt unter den Arbeitern polnischer Zunge den Geist der Ordnung und guten Sitte zu fördern und die Mitglieder vor allen sittlichen Gefahren und Ausschreitungen sicherzustellen“<sup>35</sup>. Von den Mitgliedern wurde erwartet, dass sie „sich durch ein religiöses und sittliches Leben auszeichnen und gegenseitig dazu anhalten“. Mitglied konnte „jeder unbescholtene Pole katholischer Religion“ aus dem Ort und aus der Umgebung werden. Alle diese Vereine wählten einen Heiligen zum Schutzpatron.<sup>36</sup>

Die Umsetzung des angenommenen Programms erfolgte im Zuge regelmäßiger stattfindender Versammlungen. Diese begannen mit dem Vorlesen des Sonntagsevangeliums in polnischer Sprache, dann sang man ein religiöses Lied und nach der Ansprache des Vorsitzenden wurden Texte aus einer von Posen abonnierten polnischen katholischen Zeitschrift vorgelesen.

Die Vereine verpflichteten ihre Mitglieder zur Teilnahme an den sonntäglichen Gottesdiensten. Einmal oder zweimal im Jahr sollten sie beichten und gemeinsam die heilige Kommunion empfangen. Sie sorgten auch dafür, dass die Arbeiter bei einem polnischen Priester beichten konnten. Diesem überreichte man häufig die in der Kirche gesammelten Spenden. Man war bemüht, die Feierlichkeiten mit dem Gründungsfest oder mit dem Fest des Schutzpatrons zu verbinden. Dann trat der Verein

---

<sup>34</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 137–145, 170–175.

<sup>35</sup> *Statuten des St. Barbara Vereins in Gelsenkirchen* (1883), in: ebenda, S. 118–119.

<sup>36</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 137–145.

in der Kirche feierlich auf, mit Fahnenträgern, die weiß-rote Schärpen und „polnische Mützen“ (Maciejówka, Krakauer oder Eckenmütze) und besondere Vereinsabzeichen trugen.<sup>37</sup> Die Fahnen wurden meist in Posen bestellt. Ihre Vorderseite trug das Bild des Schutzpatrons und die Rückseite ein Bildnis der Muttergottes von Tschenstochau mit der Inschrift: „Königin Polens (oder: Königin der Krone Polens) bete für uns“.<sup>38</sup> Man sieht also deutlich, dass die polnischen Arbeitervereine von Anfang an (und weiter, bis zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges) religiöse Ziele verfolgten, die ein Ersatz für das Fehlen der Seelsorge in polnischer Sprache waren. Dabei waren sie offen bestrebt, den „polnischen Charakter“ ihrer Organisationen zu bewahren. Die gesteckten Ziele und die entfaltetten Aktivitäten förderten eindeutig die Integration mit der lokalen Bevölkerung, und die Ebene dieser Integration war die örtliche Kirchengemeinde.<sup>39</sup>

Die Aktivitäten der ersten polnischen Arbeitervereine brachten gute Ergebnisse für sie selbst und für die lokalen Gemeinschaften und übertrafen die Ziele aus den Statuten weit. Anonyme, fremde Arbeiter aus einer sozialen Randschicht, die man mit Sozialpathologien assoziierte und verächtlich als „Pollacken“ beschimpfte, traten nämlich auf lokaler Ebene als gleichberechtigte Teilnehmer des öffentlichen (religiösen, kulturellen und geselligen) Lebens auf. Ihr öffentlich demonstrierter Glaube fand die Anerkennung bei deutschen Glaubensgenossen und spiegelte sich in bewundernden Beiträgen in der lokalen Presse wider. Polnische Vereine begann man schnell als Vertreter der bisher anonymen polnischer Arbeiterschaft zu betrachten. Für Pfarrer und kirchliche Behörden waren sie Gesprächspartner, wenn es galt, einen polnischen Priester zu holen oder einen Gottesdienst mit einer Fürbitte für den Verein abzuhalten. Man überbrückte schnell die Schranken der Fremdheit, polnische und deutsche Vereine begannen gegenseitig an Feierlichkeiten und Festen teilzunehmen. Später begann man auch, gemeinsam die Fronleichnamsprozessionen und Wallfahrten zu den außerhalb des Ruhrgebiets gelegenen Pilgerorten in Werl, Kevelaer und Neviges zu organisieren.<sup>40</sup>

---

<sup>37</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 188–193.

<sup>38</sup> Ebenda, S. 124.

<sup>39</sup> Ebenda, S. 200–202. Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 90–93.

<sup>40</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 175–188.

Sprachliche, zivilisatorische und ethnische Barrieren verringerten sich somit zunehmend und das Fremdsein der Einwanderer verwandelte sich in ein akzeptables, Interesse weckendes Anderssein.

Eine vergleichbar beginnende Integration lässt sich auf der Ebene der Arbeiterbewegung nicht verfolgen. Die marxistische Theorie einer internationalen Gemeinschaft des Proletariats, gestützt auf ein gemeinsames Klassenbewusstsein, ohne Schranken und nationale Vorurteile, hat nicht funktioniert. Die Wirklichkeit sah anders aus: Die deutschen Arbeiter, insbesondere die Vertreter der (sozialdemokratischen) Gewerkschaften, sahen in den billigen polnischen Arbeitern, die keine Ansprüche auf geordnete Arbeitsbedingungen stellten, nur ‚Lohndrücker‘, die die Stabilität der Beschäftigung und der Löhne gefährdeten und in Konfliktsituationen potenzielle Streikbrecher waren.<sup>41</sup>

Dieses Urteil teilte der Oberpräsident der Provinz Westfalen Robert von Hagemeyer, der 1883 im Bericht an das Innenministerium und das Kultusministerium schrieb, „dass das Bestreben der polnischen Arbeiter sich zusammenzuschließen zweifellos mitveranlasst wird durch die Abneigung, ja Missachtung, die den ‚Pollacken‘ [...] seitens der deutschen Arbeiter offen gezeigt wird, und dass es, abgesehen von den streng katholischen Vereinen, in denen möglicherweise die Geistlichkeit für die polnischen Glaubensgenossen auftritt, im diesseitigen Industriebezirk kaum deutsche Arbeitervereine geben wird, die Polen in ihrer Mitte aufnehmen wollen“.<sup>42</sup>

Der fortschreitende Integrationsprozess der polnischen Arbeiter in die lokalen katholischen Kreise stärkte die Glaubwürdigkeit dieser Gruppe in den Augen der örtlichen Eliten und der katholischen Geistlichkeit. Dabei behielten die Polen ihre organisatorische Selbstständigkeit und ihre nationale Identität. Das Grundpostulat der Polen, das in Bittgesuchen und Petitionen der polnischen Vereine erschien, war die Seelsorge in der Muttersprache oder mindestens ein Geistlicher, der polnisch sprach. Möglich wurde das nach der Beendigung des Kulturkampfes. Ein unterstützendes Argument, angeführt von Polen und katholischen Priestern, war die Befürchtung, dass die zerstreuten und in der neuen Umgebung fremden

---

<sup>41</sup> Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 109–115 schreibt positiv über „das Gefühl der Klassenzugehörigkeit und der Klassensolidarität“ der deutschen und polnischen Arbeiter, aber ohne konkrete Beweise. Das Gegenteil beschreibt Stefanski: *Zum Prozeß*, S. 124–140; Kulczycki: *The Foreign Worker*.

<sup>42</sup> Zit. nach: Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S.128.

Arbeiter eine leichte Beute der sozialdemokratischen Propaganda würden. Der Bischof von Paderborn holte also 1885 aus der Kulmer Diözese einen polnischsprachigen Geistlichen namens Józef Szotowski, der als Vikar die polnischen Arbeiter seelsorgerisch betreuen sollte. Der Geistliche besuchte die von Polen bewohnten Kolonien und Arbeitersiedlungen, hielt Gottesdienste ab, spendete die Sakramente und hielt Predigten. Er wurde durch die polnischen Arbeitervereine unterstützt, die er seinerseits aktiv förderte und dafür sorgte, dass neue Vereine entstanden. Es war nur selbstverständlich, dass er als Schutzherr (Patron) und geistlicher Betreuer dieser Vereine galt. Das war umso wichtiger, als die örtlichen Priester, die kein Polnisch sprachen, die Tätigkeit der Vereine, die sich als katholisch bezeichneten, nicht kontrollieren konnten. Józef Szotowski und die polnischen Vereine arbeiteten mit dem örtlichen katholischen Klerus und deutschen Glaubensgenossen einträchtig zusammen. Nach fünf Jahren schwerer Arbeit, als Szotowski gesundheitlich schwer angeschlagen war, holte der Bischof von Paderborn Dr. Franciszek Liss als seinen Nachfolger aus derselben Diözese Kulm.<sup>43</sup>

Das Jahr seiner Ankunft, 1890, war historisch und politisch von großer Bedeutung. Es kam damals zur Entlassung des Reichskanzlers von Bismarck, was die Hoffnungen der Polen auf Beseitigung der Germanisierungspolitik in den Ostprovinzen erwachen ließ. 1890 kam es auch zur Aufhebung des Sozialistengesetzes. Die SPD wurde wieder eine legitime Partei, und es war zu erwarten, dass es zur Verschärfung der Klassenkonflikte und zu Arbeiterprotesten in großindustriellen Gebieten, insbesondere im Ruhrgebiet, kommen werde.

## 2. EINGREIFEN DER STAATSBEHÖRDE IN DIE LOKALVERHÄLTNISSE

Wie bereits erwähnt, wurde die Gründung der ersten polnischen katholischen Arbeitervereine sowohl von der deutschen Geistlichkeit als auch von lokalen katholischen Kreisen positiv aufgenommen, was sich in der katholischen Lokalpresse widerspiegelte. Als die *Germania*, die Parteizeitung der Zentrumspartei, Anfang April 1883 einen Beitrag über den einige

---

<sup>43</sup> Über die Tätigkeit der beiden polnischen Seelsorger näher bei Nadolny: *Probleme der Seelsorge*, S. 119–142; Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S.151–157, 227–239.

Monate zuvor in Gelsenkirchen gegründeten St. Barbara Verein „für die Arbeiter polnischer Zunge“ veröffentlichte<sup>44</sup>, weckte diese Information sofort die Aufmerksamkeit des Preußischen Kultusministeriums, das von den Behörden der Provinz Westfalen Berichte „über Gründung, Tendenz und Entwicklung“ dieses Vereins einforderte.<sup>45</sup>

Die oben wiedergegebenen Zitate aus den Berichten des Bochumer Landrats Schmieding und des Oberpräsidenten der Provinz Westfalen von Hagemeyer waren eine Antwort auf diese Forderung. Aus beiden konnte man nur allgemeine Schlüsse ziehen. Die Situation, mit der die Verfasser der Berichte konfrontiert wurden, war ihnen neu. Landrat Schmieding unterstrich, dass die Ermittlung „nur“ einen polnischen, und keinen sozialdemokratischen Verein betraf. Die Kontrolle führte in seinem Auftrag ein Polizeibeamter durch, der Polnisch konnte. Bei der mehrere Monate dauernden Tätigkeit des Vereins stellte er keine politischen Akzente fest. Da aber der Verein in seinen Statuten die Bedeutung der Pflege der polnischen Sprache betonte, eine Fahne mit dem polnischen Adler und eine Bibliothek mit polnischer Literatur besaß, verlieh es der Organisation nach Schmiedings Auffassung einen nationalpolnischen Charakter und konnte in Zeiten der Unruhe für die Verbreitung politischer Propaganda genutzt werden. Er fragte daher seine Vorgesetzten, ob nicht bereits die Tatsache, dass der Verein eine Fahne mit dem polnischen Adler besitzt, ausreiche, um ihn für eine politische Organisation zu halten und mit ihm im Sinne des Preußischen Vereins- und Versammlungsgesetzes vom 11. März 1850 zu verfahren.<sup>46</sup>

So kam es auch bald, und es bedurfte dazu wohl keiner ministeriellen Anordnung. Die Versammlungen des Vereins wurden regelmäßig durch die Polizei überwacht, der Vorsitzende wurde vom Bürgermeister aufgefordert, die wahren Ziele der Gründung des Vereins offen zu legen und über seine Aktivitäten zu berichten; in der Bibliothek wurde eine Kontrolle des Bestands durchgeführt. Das Verzeichnis der Bücher sandte man an die Polizeidirektion in Posen, um freizustellen, ob sich darunter verbotene Titel befänden. Der Regierungspräsident in Arnberg ordnete an, dass im

---

<sup>44</sup> „Germania“, Nr. 81, vom 11.04.1883.

<sup>45</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.1, Bl. 28, Berlin 24.04.1883. Stefanski: *Zum Prozess*, S. 78–80; Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S.125–127.

<sup>46</sup> LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr.155, Bl. 1–3: Bochum 12.06.1883.

Geburtsort des Vorsitzenden des Vereins und seines Stellvertreters deren Vorleben überprüft werde.<sup>47</sup>

Die Folge der so rigoros durchgeführten Kontrolle eines einfachen katholischen Arbeitervereins war, dass der St. Barbara Verein bereits einen Monat später den polnischen Adler auf der Fahne durch ein Kreuz mit der Inschrift „Königin Polens bete für uns“ ersetzte.<sup>48</sup> Wichtiger war es jedoch, dass alle diese im Bericht des Oberpräsidenten der Provinz Westfalen an den Innen- und den Kultusminister beschriebenen Maßnahmen ihre Billigung fanden, obwohl sie den rechtlichen Rahmen des oben erwähnten Gesetzes überschritten. Die Voraussetzung dafür, dass die Versammlungen eines Vereins polizeilich überwacht und seine Bibliothek einer Kontrolle unterzogen werden konnten, war nämlich die Anerkennung des Vereins als eines politischen. Formell hat man das nicht getan. Schmiedings Argumente ließ man einfach als offensichtlich gelten, und die Minister stimmten zu, dass die Lokalbehörden polnische Vereine als politische Organisationen behandelten, auch wenn ihre Statuten dem widersprachen und ihre Tätigkeit keine politischen Merkmale zeigte. Die beiden Minister ordneten außerdem an, dass die Oberpräsidenten der Provinzen Rheinland und Westfalen weiter ermitteln sollten, wo und unter welchen Umständen derartige Vereine entstanden waren.<sup>49</sup> Von diesem Zeitpunkt an begann man in beiden Provinzen auf allen Verwaltungsebenen Akten anzulegen, betreffend die „nationalpolnische Bewegung“, „Polenbewegung“ oder „staatsfeindliche Bestrebungen“. Die polnischen Angelegenheiten begann man nun mit der sozialdemokratischen und anarchistischen Bewegung in Verbindung zu bringen.<sup>50</sup>

Die durch die Lokalbehörden durchgeführten detaillierten Ermittlungen führten zu keinen nennenswerten Ergebnissen. Es wurde lediglich festgestellt, dass in Dortmund der polnische Verein *Jedność* (Einigkeit) bereits seit sechs Jahren aktiv war, was den dortigen Behörden verborgen geblieben war.<sup>51</sup> Auch die ursprüngliche Einstufung des St. Barbara Vereins

---

<sup>47</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 126, Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 80–81.

<sup>48</sup> Ebenda.

<sup>49</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.1, Bl. 33, Berlin 10.09.1883.

<sup>50</sup> Stefanski: *Zum Prozess*, S. 84–97.

<sup>51</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.1, Bl. 56–59 Regierungspräsident Arnsberg an den Oberpräsidenten in Münster 19.12.1883.

in Gelsenkirchen als einer politischen Organisation verlor ihre Grundlage, als der Vorstand des Vereins eine Klage gegen das Verbot einer Teilnahme von Frauen an seinen Versammlungen erhob und die weitere Überwachung und polizeiliche Aufsicht über die Tätigkeit des Vereins seine „Einwirkung auf öffentliche Angelegenheiten“<sup>52</sup> nicht bestätigen konnte. In seinem an den Oberpräsidenten der Provinz Westfalen gerichteten Bericht vom Januar 1884 schrieb der Regierungspräsident in Arnsberg, dass „weder aus dem Wortlaut der Statuten, noch aus der von dem Vereine bisher beobachteten Haltung“ zu folgern ist, dass derselbe eine Einwirkung auf öffentliche Angelegenheiten beabsichtigt. Eine derartige Absicht ergibt sich weder aus der Einschränkung der Zulassung zur Mitgliedschaft auf Personen, welche der polnischen Sprache mächtig sind, noch aus dem Umstande, dass die Vereinsfahne mit der Umschrift: ‚Polnische Königin bitte für uns‘ versehen ist. Wir würden deshalb die von dem Vereinsvorstande gegen die Anwendung der Vorschriften des § 8 der Verordnung vom 11. März 1850 auf die Versammlungen des Vereins erhobene Beschwerde für unbegründet nicht ansehen können“.<sup>53</sup>

Das war der erste Misserfolg der preußischen Behörden. Die Beamten hatten erkannt, dass sie die polnischen Vereine nur auf legitimem rechtlichen Wege bekämpfen können. Nur um diesen blamablen Misserfolg zu verharmlosen, tröstete der Oberpräsident der Provinz Westfalen den Regierungspräsidenten in Arnsberg (unter Berufung auf die Stellungnahme der beiden Minister) und fand: „[...] auch ohne solche [Einstufung] lässt sich aber eine unausgesetzte scharfe Überwachung sowohl des in Rede stehenden Vereins, wie auch der übrigen der königlichen Regierung bekannten Vereine gleicher Tendenz [...] ermöglichen“.<sup>54</sup>

Der Oberpräsident teilte leider nicht mit, wie die praktische Umsetzung seiner Worte aussehen sollte. Er tat das wohl im Bewusstsein, dass es in den meisten Zentren, wo Polen wohnten und ihre Vereine entstanden, kaum Beamte und Polizisten gab, die Polnisch beherrschten. Es mag scheinen, dass das erste Ergebnis des Kontakts zwischen den preußischen Behörden und den polnischen Vereinen eine aus Unwissen resultierende Überra-

---

<sup>52</sup> Die Bezeichnung „Einwirkung auf öffentliche Angelegenheiten“ verwendete man in der Verordnung vom 11.03.1850 als Definition politischer Tätigkeit.

<sup>53</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.1, Bl. 63–64, Arnsberg 23.01.1884.

<sup>54</sup> LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr. 155, Bl. 65–66, Münster 2.04.1884.

schung darüber war, dass ein Verein, den ungebildete polnische Arbeiter gegründet hatten, bereit war, auf seinen Rechten zu bestehen. Im Ergebnis kam man zum Schluss, dass man diese Organisationen zwar beobachten kann, ihre Existenz aber auch dulden muss. Dieser Standpunkt fand eine Widerspiegelung in Berichten der Lokalbehörden, die in der Tätigkeit der polnischen Vereine keine Gefahren erblickten. Sogar der Bochumer Landrat Schmieding, ein Anhänger radikaler Maßnahmen, begann nach und nach positive Aspekte ihrer Tätigkeit zu bemerken: „Ich verkenne nicht, dass der Verein nach seiner bisherigen Haltung zur religiösen und sittlichen Hebung der durchgehend dem Arbeiterstande angehörigen Polen wohl beiträgt. Auch halte ich es für opportun die Auflösung desselben zur Zeit nicht herbeizuführen, weil er wenigstens für die hiesige Gegend nicht schädlich wirken wird. Durch die Volksschulen, Verheiratungen und den fortwährenden Verkehr mit der deutschen Bevölkerung wird ohnehin auf die Dauer die Germanisierung der polnischen Elemente hier in der Gegend eintreten“.<sup>55</sup>

Nach den ersten Misserfolgen, als der Mangel an entsprechenden Beamten und das Fehlen rechtlicher Grundlagen eine systematische Kontrolle der Versammlungen polnischer Vereine vereitelte, blieb den Lokalbehörden nur die Möglichkeit, die angemeldeten Statuten zu studieren und das Verhalten der Vereine auf der lokalen Ebene zu verfolgen. Hier ließ sich aber kein Grund zur Beunruhigung feststellen. Nachvollziehbar ist daher der Inhalt der Berichte der Landräte von Bochum und Gelsenkirchen in den folgenden Jahren: „Nach den bisher gemachten Wahrnehmungen sind in dem genannten Vereine nationalpolnische Tendenzen nicht zu Tage getreten“ oder „Anzeichen, dass sich der Verein mit Politik befasst oder von außen inspiriert wird, sind bis jetzt nicht wahrgenommen worden“.<sup>56</sup>

Ohne über konkrete Informationen zu verfügen, konnten die Landräte lediglich mutmaßen, dass sich hinter den Gründungen polnischer katholischer Vereine die Deutsche Zentrumspartei verbirgt, die auf diesem Wege neue Wähler gewinnen wollte.<sup>57</sup> Da ihnen die Beweise für eine politische

<sup>55</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.1, Bl. 65–67, Bochum 10.01.1884.

<sup>56</sup> LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr. 155, Bl. 93–126, Berichte der einzelnen Landräte und Bürgermeister, hier zit. S. 101–102, Landrat Gelsenkirchen 22.08.1885 über die polnischen Vereine in Gelsenkirchen und Schalke.

<sup>57</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S.141–141, Tabelle Nr. 9, Berichte über die polnischen Vereine vom 1.09.1885.

Ausrichtung der Vereine fehlten, verzichteten die Landräte und Bürgermeister der Städte im Regierungsbezirk Arnberg in den nächsten Jahren auf detaillierte ausführliche Berichte. Auch wenn neue polnische Vereine in ihren Bezirken entstanden, zeigten sie dafür kein besonderes Interesse.<sup>58</sup>

Ähnlich verhielt sich der Landrat des Landkreises Recklinghausen im Regierungsbezirk Münster, sowie auch die Behörden des Regierungsbezirks, die bis 1890 die polnischen Vereine weder kontrollierten noch überwachten. Auf der Grundlage der vorgelegten Statuten und des Mitgliederverzeichnisses wurden sie durch die örtliche Polizei einfach eingetragen. Ähnlich verhielt es sich im Rheinland, im Regierungsbezirk Düsseldorf, wo es weniger polnische Zentren gab, die Polen zerstreut lebten und ein polnischer Priester nur sporadisch erschien. Bis zur Mitte der 1890er Jahre wurden die dort nach 1885 entstehenden polnischen Vereine (in Essen, Alstaden, Steele, Gerresheim und Düsseldorf) nicht überwacht, sie fielen durch keine beunruhigenden Tatsachen auf.

In dieser idyllischen Landschaft gab es aber eine Ausnahme: Seelsorger der Polen (formell in der Diözese Paderborn, praktisch im ganzen Ruhrgebiet) war seit 1885 – wie bereits erwähnt – Józef Szotowski. Ihm gegenüber verhielten sich die Behörden wenig zurückhaltend und er wurde über seine ganze Amtszeit polizeilich überwacht. Das hatte drei Ursachen: 1) In der Zeit des noch andauernden Kulturkampfes war jeder katholische Priester potentiell ein Staatsfeind; 2) J. Szotowski bediente sich bei der Seelsorge der unbekannteren, polnischen Sprache und stand unter dem doppelten Verdacht, gleichzeitig ultramontane und nationalpolnische Agitation zu betreiben; 3) Der polnische Seelsorger bereiste stets die polnischen Kolonien und beschränkte sich nicht darauf, Gottesdienste abzuhalten und Sakramente zu spenden, sondern nahm auch an Kundgebungen der Polen und Versammlungen ihrer Vereine teil, wodurch die ihm unterstellte Agitationstätigkeit als umso gefährlicher erscheinen konnte.<sup>59</sup>

In den Berichten der Polizei fehlten allerdings jedwede Beweise für eine solche Tätigkeit. Man beschränkte sich also auf Mutmaßungen und stellte bei diesem Anlass dem polnischen Geistlichen ein hervorragendes

---

<sup>58</sup> In den betreffenden Akten fehlen diese Angaben aus den Jahren 1886–1889, die regelmäßig in den Posener Zeitungen als zugeschickte „Korrespondenzen“ der polnischen Vereine aus dem Ruhrgebiet publiziert wurden.

<sup>59</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 213–215.

Zeugnis seelsorgerischen Eifers und Fleißes aus. Als aber 1887 bei einer Versammlung des Vereins „Einigkeit“ in Dortmund J. Szotowski den oppositionellen Kandidaten der Zentrumsparterie bei den Reichstagswahlen unterstützte, legte der Oberbürgermeister der Stadt dem Regierungspräsidenten ohne Umschweife nahe, den Priester Szotowski abzuschieben. Er argumentierte, „dass die hiesigen Verhältnisse der polnischen Arbeiter katholischer Konfession, es nicht erheischen dürften, dass ein polnischer Geistlicher zu seelsorgerischem Zwecke in hiesiger Gegend förmlich stationiert ist, auch dessen dauernde Anwesenheit den Germanisierungsbestrebungen unter der polnischen Arbeiterbevölkerung mindestens nicht zum Vorteile gereicht“.<sup>60</sup>

J. Szotowski war sich der Überwachung bewusst und hat sie als sehr schmerzlich empfunden. Als er in die Heimat zurückkehrte, sprach er darüber bei einer katholischen Kundgebung in Thorn (im September 1891): „Ich konnte nie begreifen, warum ein polnischer Priester der preußischen Regierung dort so verdächtig erschien, warum man dort den polnischen Priester durch verkleidete Polizisten beschattete und ausspionierte, Menschen ausfragte, einfache Frauen anhielt um zu erfahren, was ich in der Predigt oder bei privatem Treffen sagte“.<sup>61</sup>

Infolge der Bspitzelung formulierte man aber, wie erwähnt, keine Vorwürfe, die einen Anlass dafür hätten bieten können, dass der Oberpräsident der Provinz Westfalen beim Bischof von Paderborn intervenierte. Es wurde daher kein Einspruch erhoben, als im Frühjahr 1890 J. Szotowskis Nachfolger, F. Liss, nach Bochum kam.

### 3. ‚NATIONALISIERUNG‘ DES POLNISCHEN VEREINSLEBENS ALS VERMEINTLICHE BEDROHUNG FÜR DEN PREUSSISCHEN STAAT

Franciszek Liss, ein Mann mit gründlicher Bildung, der in Rom zwei Dokortitel erlangt hatte und über überdurchschnittliche organisatorische Fähigkeiten verfügte, führte äußerst innovative Methoden der Seelsorge ein.<sup>62</sup> Als ihm bewusst wurde, was für eine Herausforderung es war, über

<sup>60</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd. 1, Bl. 141, Dortmund 25.04.1887.

<sup>61</sup> „Wiarus Polski“, Nr. 115, vom 8.10.1891, vgl. Nadolny: *Probleme der Seelsorge*, S. 127–128.

<sup>62</sup> Über die Tätigkeit von Franz Liss im Ruhrgebiet, Nadolny: *Probleme der Seelsorge*,

30.000 polnische Arbeiter seelsorgerisch zu betreuen, die im ganzen Ruhrgebiet zerstreut lebten, unternahm er Schritte, um einen zweiten polnischen Priester dorthin zu holen. Da der Plan nicht aufging, begann er im Januar 1891 in Bochum die polnische politische Zeitschrift *Wiarus Polski* herauszugeben. Sie erschien dreimal wöchentlich und hatte eine katholische Sonntagsbeilage (*Posłaniec Katolicki*). Liss übernahm auch die Betreuung aller polnischen Vereine, und *Wiarus Polski* wurde ihr Presseorgan. Die Vereine publizierten hier ihre Anzeigen, Mitteilungen und berichteten über ihre Feste und Ereignisse aus dem Vereinsleben. Von Liss stammten hingegen allgemeine Informationen, Empfehlungen für die Vereine und das seelsorgerische Programm (mit der Ordnung der Gottesdienste) für die kommenden Wochen. So verwandelten sich die einzelnen, zerstreuten Vereine in Glieder einer einheitlichen „Polenbewegung“, und ihre Vorsitzenden – bisher gewöhnliche Arbeiter – wurden aktive Teilnehmer und Führer lokaler Gemeinschaften. Das Presseorgan *Wiarus Polski* hatte nicht nur eine informative und Bildungsfunktion, sondern wirkte sich ebenfalls – als ein polnischsprachiges Blatt – auf die Arbeiterschaft integrativ aus. Neben religiösen Texten begann man darin Beiträge zu publizieren, die an die polnische Geschichte, kulturelle und nationale Traditionen anknüpften, die die Polen der drei Teilungsgebiete miteinander verbanden, und veröffentlichte auch Texte über politische Fragen, unter denen der Ideenkampf gegen den Sozialismus die primäre Rolle spielte. Die zerstreuten, anonymen und in der neuen Umgebung verwaisten polnischen Arbeiter verwandelten sich also in eine organisierte Gruppe mit eigener Führung und mit eigenem Kommunikationssystem.

Das Symbol der Einheit und quasi eines Neuanfangs der Entwicklung der polnischen Vereine war ihr Sommerfest in Bochum am 12. Juli 1891. Formell beging man den Jahrestag der Gründung des dortigen St. Barbara Vereins, in Wirklichkeit galt das Fest (verspätet) dem 100. Jahrestag der Verfassung vom 3. Mai. Mehr als tausend Menschen, Vertreter von ca. 30 polnischen katholischen Arbeitervereinen, mit Fahmenträgern, marschierten nach dem feierlichen Gottesdienst durch die Straßen Bochumer Innenstadt zur Kundgebung im Stadttheater. Die Passanten betrachteten den Zug mit Neugier und Bewunderung.<sup>63</sup> Die staatlichen Behörden reagierten

---

S. 121–131; Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 227–272.

<sup>63</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 250–253.

hingegen auf das gut, mit dem für Polen typischen Schwung organisierte Fest mit Entsetzen, weil sie es für einen Ausdruck der „nationalpolnischen Agitation im Westen Deutschlands“ hielten. So begann, nach der ersten Übergangsphase der 1880er Jahre, eine immer tiefere und breitere Überwachung des polnischen Vereinswesens im Ruhrgebiet mit dem Ziel, die sich in seiner Tätigkeit versteckende nationalpolnische Bewegung zu entlarven und zu beseitigen.

Der Auftakt dazu erfolgte im Jahre 1889 mit der Ernennung von Konrad Studt zum Oberpräsidenten der Provinz Westfalen. Der 1838 in Schweidnitz in Schlesien geborene Studt hatte – wie die meisten deutschen Beamten – ein Studium der Rechtswissenschaften absolviert. Nach einer kurzen Zeit in der Justiz begann seine Arbeit in der Verwaltung. 1867 wurde er Landrat des Landkreises Obornik in Posen. 1875 wurde er ins preußische Innenministerium berufen und bald zum Geheimen Regierungsrat und zum Vortragenden Rat befördert. 1882 wurde er Regierungspräsident in Königsberg, nach drei Jahren (1885) kehrte er nach Berlin zurück und arbeitete im Ministerium für Elsass-Lothringen. 1887 wurde er Unterstaatssekretär und 1889 Oberpräsident der Provinz Westfalen. 1899 verließ er Münster und ging nach Berlin, wo er zum Minister der Geistlichen, Unterrichts- und Medizinalangelegenheiten ernannt wurde, was die Krönung seiner Karriere bedeutete. In Anerkennung seiner Verdienste wurde er 1906 in den Adelsstand erhoben, ein Jahr später beendete er seine Beamtenkarriere.<sup>64</sup>

Sein Amt in Münster hat Studt also 1889 angetreten und er begann mit einer Übersicht der Tätigkeit polnischer Vereine. Er ordnete auch eine komplexe Kontrolle ihrer Bibliotheken an. Es erwies sich aber, dass es kaum Polizeibeamte gab, die zu dieser Aufgabe befähigt waren. Eine Voraussetzung war die Kenntnis der polnischen Sprache und die politische Zuverlässigkeit gegenüber den Behörden. Als der einzige Mann, der den Erfordernissen genügte, erwies sich der Dortmunder Stadtsekretär und der frühere Kreissekretär in Kempen, Wilhelm Rost.<sup>65</sup> Ihm wurde also die Kontrolle der Bibliotheken der polnischen Vereine anvertraut. Nach der

---

<sup>64</sup> Kocka et al. (Hg.): *Die Protokolle*, 10, S. 442; Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 83–84.

<sup>65</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 208, 308. Biographische Angaben in: Brandt (Hg.): *Die Polen und die Kirche*, S. 128.

Übersicht der Bücher wurden die verdächtigten Titel zur Überprüfung im Polizeipräsidium in Posen abgeschickt.<sup>66</sup>

Gleichzeitig mit der Kontrolle der polnischen Vereine und Bibliotheken veranlasste Studt auf Geheiß des Kultusministers den Regierungspräsidenten in Arnberg, „die Tätigkeit des Vikars Dr. Liss aus Briesen, insbesondere auf dem Gebiete des Vereinswesens in geeigneter Weise sorgfältig überwachen zu lassen [...]“.<sup>67</sup> Nach dem Erscheinen der Probenummer des *Wiarus Polski* im Dezember 1890 erhielt Rost von Studt den Auftrag, die neue polnische Zeitschrift zu abonnieren, regelmäßig zu lesen und diese Beiträge zu übersetzen, welche den Beweis liefern sollten, dass das Blatt die nationalpolnischen Bestrebungen förderte.<sup>68</sup> Für diese Tätigkeit erhielt Rost eine Entschädigung von 600 Mark jährlich aus dem Polizeifonds des Innenministeriums.<sup>69</sup> Aufgrund der systematischen Übersetzungen der Leitartikel aus dem *Wiarus Polski*, der „Korrespondenzen“ von einzelnen Vereinen, der Berichte von den abgehaltenen Festen und Feierlichkeiten sowie der angekündigten neuen Veranstaltungen hatte der dem Oberpräsidenten gleichgesinnte Regierungspräsident in Arnberg, Wilhelm Winzer<sup>70</sup>, der diese Übersetzungen von Rost bekam, eine genaue Übersicht über den Gedankenaustausch sowie über die äußere und innere Tätigkeit der polnischen Vereine. So fiel es ihm nicht schwer, in den Berichten an Studt sowie in den Verfügungen an die ihm untergeordneten Behörden zu schreiben, dass der *Wiarus Polski* „nationalpolnische Bestrebungen verfolgt“ und dass die Seele der ganzen Bewegung der polnische Vikar Franz Liss ist.<sup>71</sup> Daraufhin befahl er im Einvernehmen mit dem Oberpräsidenten, diesen Behörden nicht nur mit einer genauen Kontrolle und sorgfältiger Überwachung der in ihren Bezirken vorhandenen Polenvereine zu beauftragen, sondern auch zu jedem Verein in die Akten Identifikationskarteien einzufügen, in denen neben ihrem Namen, Sitz und Vorstand auch die Beschreibung der

---

<sup>66</sup> Korrespondenz in: LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr. 126.

<sup>67</sup> Brandt (Hg.): *Die Polen und die Kirche*, S. 71, Nr. 40, Verfügung vom 5.06.1890.

<sup>68</sup> LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr. 126, S. 40: der OP Münster an Rg. Pr. Arnberg, den 27.12.1890.

<sup>69</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 308.

<sup>70</sup> Zu seiner Tätigkeit als Beamter vgl. Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 85.

<sup>71</sup> Korrespondenz in: LA N-W, M, Rg. Abg., I, Nr. 126, Bl. 87–88, Verfügung des Rg. Pr. Abg an die Landräte und Bürgermeister des Bezirks vom 19.03.1891, vgl. Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 309.

Fahne, Vereinsabzeichen, Kontakte mit anderen Vereinen und Teilnahme am öffentlichen Leben vermerkt waren.<sup>72</sup> Nach einem Monat erließ Winzer eine Polizeiverordnung für seinen Regierungsbezirk, nach der „alle öffentlichen Veranstaltungen 24 Stunden vorher bei der Ortspolizei anzumelden, Texte und Namen der Darsteller von Schauspielen einzureichen waren und schulpflichtigen Kindern die Teilnahme generell verboten wurde“.<sup>73</sup>

Die Pläne des Oberpräsidenten Studt gingen viel weiter. Er hatte auch vor, in Bochum eine polizeiliche Überwachungszentrale für die polnische und die sozialdemokratische Bewegung zu gründen, dies fand jedoch zuerst keine Billigung der Ministerialbehörden.<sup>74</sup> Der Innenminister begründete seine Entscheidung mit dem Mangel an entsprechend qualifizierten Polizeibeamten und zu hohen Kosten der neugeplanten Einrichtung.<sup>75</sup> Er wollte auch nicht die von Studt verwendeten Methoden zur Bekämpfung der Polenbewegung im Ruhrgebiet billigen und wies den Oberpräsidenten darauf hin, dass eine Kontrolle der Vereinsbibliotheken nur zulässig wäre, wenn ein begründeter Verdacht bestünde, dass sich darin verbotene Bücher befänden. Aber auch in solchem Fall dürfe der Stadtsekretär Rost die Kontrolle nur in Anwesenheit von Polizeibeamten durchführen.<sup>76</sup>

Das alles geschah noch vor der oben erwähnten Feier der polnischen Vereine in Bochum am 12. Juli 1891. Die Vorbereitungen und der Verlauf des Festes erweckten bei den Ortspolizeibehörden keine Bedenken, und Oberpräsident Studt, der selbst den *Wiarus Polski* systematisch gelesen hat, war gerade im Sommerurlaub.<sup>77</sup> Erst nach seiner Rückkehr und nach dem ausführlichen Bericht von Winzer nahm er Kontakt mit dem Oberpräsidenten der Provinz Posen auf, um die polizeilichen Maßnahmen gegen die polnischen Vereine genau zu erörtern.

Das Ergebnis dieses Austausches waren Polizeiverordnungen für beide Regierungsbezirke seiner Provinz (Arnsberg und Münster) vom 10. September 1892, nach denen allen Vereinen das öffentliche Tragen aller

---

<sup>72</sup> Ebenda.

<sup>73</sup> Zit. nach Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 221, Anm. 18.

<sup>74</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 168–169.

<sup>75</sup> Ebenda, S. 169.

<sup>76</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd.2, Bl. 56: Der Min. des Inn. an den OP Ms., Berlin 12.05.1891.

<sup>77</sup> Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 312.

nationalpolnischen Symbole, Fahnen und Abzeichen verboten wurde. Als „öffentliche Aufzüge“ wurden in diesen Verfügungen auch Prozessionen, Wallfahrten und Beerdigungen miteinbezogen, was eindeutig dem § 10 des Vereinsgesetzes von 1850 widersprach. In der neuen Auslegung sollten aber die polnischen Wallfahrten und Prozessionen nicht als „althergebracht“ betrachtet werden, sondern nur als ein Deckmantel für Demonstrationen nationalpolnischer Gefühle.<sup>78</sup>

Diese allgemein formulierten Verordnungen bereiteten den Lokalbehörden aber viele Probleme. Als „nationalpolnisch“ stufte man zunächst alles ein, was die polnischen von den deutschen Vereinen unterschied, allem voran das Bildnis der Muttergottes von Tschenschow, das die Fahnen schmückte. Man tat sich auch schwer mit dem Karmesinrot, das als polnische Nationalfarbe galt, und seiner Verbindung mit dem Weiß auf der polnischen Fahne. Es wurde also verboten, Fahnen zu tragen, deren eine Seite weiß und die andere rot war.

Nach vielen Protesten polnischer Vereine und polenfreundlichen Artikeln in der deutschen Presse beschränkte sich das Verbot auf weiß-rote Fahnen, Symbole und Abzeichen in polnischen Nationalfarben und auf die Inschriften „Königin Polens...“ oder „Königin der Krone Polens bete für uns“.<sup>79</sup> Wichtiger war aber, dass nach dem Erscheinen dieser Verordnungen jede Wallfahrt, Fronleichnamsprozession und jedes Begräbnis, an dem polnische Vereine beteiligt waren, polizeilich streng überwacht wurde und das, was früher ein normaler Aspekt des religiösen Lebens war, jetzt in den Augen der Beamten als nationalpolnische Demonstration eingestuft wurde. Einerseits fühlten sich die Mitglieder der polnischen Vereine diskriminiert und aus dem lokalen und religiösen Leben der Gemeinden verdrängt, andererseits waren sie aber stolz, dass sie zu Trägern polnischer Nationalsymbole avancierten.

Der Eifer, mit dem die westfälischen Beamten „der großpolnischen Agitation im deutschen Westen“<sup>80</sup> ein Ende setzen wollten, war ihren Kollegen aus dem benachbarten Rheinland interessanterweise gänzlich fremd. Der

---

<sup>78</sup> Ebenda, S. 313.

<sup>79</sup> Ebenda, S. 314–315.

<sup>80</sup> So lautete der Titel eines von Winzer inspirierten und den vertraulichen Berichten von Rost entnommenen Artikels in der liberalen *Kölnischen Zeitung* (Nr. 869, vom 2.11.1892), wo man versuchte, die polizeilichen Maßnahmen gegen die Polen zu rechtfertigen.

an den Regierungspräsidenten in Düsseldorf gesandte Text der Verordnung vom 10. September 1892 fand dort keine Anwendung, weil die Lokalbehörden sich weigerten, sie umzusetzen. Der Landrat des Landkreises Essen, wo die meisten Polen lebten, schrieb:

Ich müßte mich daher vor der Hand gegen den Erlaß einer bezüglichen Verfügung aussprechen, zumal dieselbe in den betreffenden Kreisen bei der hiesigen Bevölkerung nur erregend wirken würde und vielleicht auch das Gegenteil des Bezweckten hinsichtlich einer politischen Tätigkeit zur Folge haben könnte.<sup>81</sup>

Der durch die Berichte von Winzer bestärkte Studt ließ sich dadurch nicht beirren. Aus den Berichten resultierte nämlich, dass die Tätigkeit der von F. Liss geleiteten Vereine das Nationalbewusstsein der polnischen Arbeiter gestärkt und in ihnen die Hoffnung auf die Wiederherstellung eines unabhängigen polnischen Staates geweckt hat.<sup>82</sup> Er nahm Gespräche mit den Bischöfen von Münster und Paderborn auf, um sie dazu zu veranlassen, F. Liss abzurufen. Er deutete finanzielle Hilfe des Staates an, wenn die beiden Bischöfe in den Priesterseminaren Polnischunterricht für deutsche Kleriker einführten, die in Zukunft in den Kreisen polnischer Arbeiter seelsorgerisch aktiv werden wollten.<sup>83</sup> Beide Bischöfe und sogar der Erzbischof von Köln reagierten ziemlich positiv auf diese Vorschläge.<sup>84</sup> Liss wurde im Sommer 1894 aus Westfalen abgerufen und bereits ein Jahr zuvor, im Sommersemester 1893, begannen die sich dazu meldenden Kleriker im Priesterseminar in Paderborn, Polnisch zu lernen.

Der Weggang von Liss löste die Probleme nicht, weil er trotz des Drucks seitens der Bischöfe und der Staatsbehörden den *Wiarus Polski* nicht einstellte, sondern ihn an den nach Bochum kommenden polnischen Journalisten Jan Brejski verkaufte. Unter der neuen Leitung stärkte die Zeitschrift ihre Position und wurde das ideelle und politische Zentrum der Polen im Ruhrgebiet. Auf Initiative von Brejski gründeten die Vorsitzenden der

---

<sup>81</sup> LA N-W in Duisburg (weiter zit.: LA N-W, D), Rg. Df. 30462, Bl. 7: Essen, 15.11.1892.

<sup>82</sup> LA N-W, M, OP. Nr. 2748, Bd. 2, Bl. 96–136: der Rg. Pr. Abg. an den OP Ms. 16.02.1892, zit. S. 132–133.

<sup>83</sup> Amtliche Korrespondenz: Ebenda, Bl. 236–282.

<sup>84</sup> Ebenda; vgl. Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 322–323.

polnisch-katholischen Vereine knapp einen Monat nach der Abreise von F. Liss (12. August 1894) bei einem Kongress in Bochum eine gesamtdeutsche politische Organisation: den Bund der Polen in Deutschland, mit Sitz in Bochum, dessen Ziel die „Vereinigung der in den deutschen Provinzen arbeitenden Polen zwecks der Sicherung ihrer moralischen und materiellen Rechte“<sup>85</sup> war. Drei Jahre später gründeten die Polen das „Hauptwahlkomitee für Westfalen, Rheinland und die benachbarten Provinzen“<sup>86</sup>, das ihr Streben bestätigte, ein selbstständiges politisches Zentrum zu sein. Neben den polnisch-katholischen Arbeitervereinen entstanden lawinenartig andere polnische Vereinigungen: Gesangsvereine, Turnvereine *Sokol*, Mäßigkeitsvereine *Wyzwolenie* und andere, so dass es bis zur Jahrhundertwende über 100 polnische Vereine im Ruhrgebiet gab.<sup>87</sup> In vielen Ortschaften, wo Polen zahlreich vertreten waren, stellten sie gleichzeitig eigene Kandidaten bei Lokal- und Kirchenwahlen auf, wodurch sie aus einer marginalen Gruppe zu einer mitbestimmenden Kraft auf der Lokalebene avancierten.

Für diese ganz neuen Nationalisierungs- und Zentralisierungstendenzen des polnischen Vereinslebens, die sich sprunghaft nach der Entlassung des Vikars Liss entwickelten, hatte Studt nur die alte Lösung, die er 1896 in seiner Denkschrift an den Innenminister mit den schlichten Worten beschrieben hatte: „Scharfe Überwachung der Agitation und Vereinsthätigkeit, Fernhaltung nationalpolnischer Geistlicher, Beschränkung des Gebrauchs der polnischen Sprache in öffentlichen Versammlungen, ausschließlich deutsche Schulbildung, das werden die Mittel sein, mit denen das Polenthum im Westen der Monarchie dem Einflusse der deutschfeindlichen Agitation entzogen und der Germanisierung zugeführt wird“<sup>88</sup>.

Auch wenn Christoph Kleßmann mit Recht behauptet, „bei Studt läßt sich am klarsten eine ausgeprägt antipolnische Einstellung belegen. Seine ausführliche Denkschrift von 1896 trägt deutlich die Handschrift des mit der Polenfrage in Posen konfrontierten ehemaligen Landrats von Obornik und stilisiert die Poleneinwanderung ins Ruhrgebiet zu einer politischen

---

<sup>85</sup> Statuten in: *Wiarus Polski*, 94 vom 16.08.1894; Matwiejczyk: *Katolickie towarzystwa*, S. 333–335.

<sup>86</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 125; Murzynowska: *Die polnischen Erwerbsauswanderer*, S. 134–140.

<sup>87</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 95–104; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 175–205.

<sup>88</sup> Zit. nach Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 84.

Gefahr hoch, die sie zu diesem Zeitpunkt nur in hakatistischer Optik sein konnte<sup>89</sup>, so muss noch hinzugefügt werden, dass die Erfahrung auf dem Posten des Regierungspräsidenten in Königsberg für Studt wohl von noch größerer Bedeutung war.

In Königsberg konnte Studt in den Jahren 1882–1885 direkt die Methoden der polizeilichen Überwachung polnischer Aktivitäten im benachbarten Westpreußen verfolgen. Seit 1875 wirkte dort als besonderer Regierungskommissar Heinrich Rex, der Zusammenkünfte polnischer Vereine, ihre Bibliotheken und alle öffentlichen Versammlungen überwachen ließ. Im Auftrag der Behörden bereitete er Übersetzungen von Texten aus der polnischen Presse vor, die er seit 1882 im Druck herausgab.<sup>90</sup> Studt nutzte die Hilfe von Rex bei der Kontrolle von Versammlungen polnischer Vereine und ihrer Bibliotheken im südlichen Teil von Ermland und Masuren, der in seinem Regierungsbezirk lag. Nach Rex' Ableben im Dezember 1889 wurden die Übersetzungen der polnischen Presse ins Posener Polizeipräsidium verlegt. Sie erschienen seit 1892 in wöchentlichen Abständen als *Gesamtüberblick über die polnische Tagesliteratur*<sup>91</sup>, der ausschließlich für die preußischen Behörden bestimmt war. Seit Juni 1892 erschienen darin auch Übersetzungen wichtigster Artikel des *Wiarus Polski*. In der Posener Polizeidirektion gab es seit 1897 die Zentralstelle für die Überwachung der polnischen Bewegung, und die Regierungspräsidenten in allen preußischen Provinzen waren verpflichtet, diese Stelle über alle wichtigen einschlägigen Ereignisse in ihrem Gebiet zu informieren.<sup>92</sup>

Wenn also Studt den Stadtsekretär Wilhelm Rost aus Dortmund mit der Kontrolle der polnischen Vereine, ihrer Bibliotheken und systematischer Übersetzung der Texte aus dem *Wiarus Polski* beauftragte, dann tat er nur das, was in den Ostprovinzen gängige Praxis war. Auch Rost gab seine Übersetzungen seit 1897 unter dem Titel *Übersetzungen aus dem Wiarus Polski* in Druckform heraus, und das sollte ausreichen.<sup>93</sup> Im Innenministerium neigte man damals nicht dazu, zusätzliche lokale Zentren

<sup>89</sup> Ebenda.

<sup>90</sup> Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 200–227.

<sup>91</sup> Ebenda, S. 265–277.

<sup>92</sup> Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 86–87; Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 173; Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 356–361.

<sup>93</sup> Kozłowski: *Rozwój organizacji*, S. 173.

polizeilicher Kontrolle der Polen ins Leben zu rufen, die eine Konkurrenz für die Posener Zentrale gewesen wären.

Das Ruhrgebiet befand sich aber in einer besonderen Situation. Als eines der größten, sich am schnellsten entwickelnden Industriegebiete wurde es zu einem riesigen Ballungsgebiet der Arbeiterklasse, in dem es neue, damit verbundene soziale Probleme gab. Die Behörden befürchteten, dass es zu – mit der Aktivität der Gewerkschaften, der sozialdemokratischen Partei und der Anarchisten verbundenen – Streiks, Protesten und Unruhen kommen könne. Die Schnelligkeit der sozialen Wandlungen bewirkte, dass die Strukturen der Polizei hinter den Entwicklungen stets zurückblieben. In den meisten Städten, die einst klein waren und jetzt zu Metropolen mit über 100.000 Einwohnern wurden, gab es weiterhin nur eine schlecht bezahlte, schwach ausgerüstete und unzulänglich organisierte kommunale Polizei.<sup>94</sup> Die Landräte der ländlichen Landkreise, wo sich die meisten Gruben und Hütten befanden, verfügten lediglich über kleine Abteilungen der Gendarmerie.<sup>95</sup> In dieser Situation berief man 1896 in den größten Industriezentren der beiden Provinzen sechs Bezirkspolizeikommissare (alternative Bezeichnung: Polizei-Bezirkskommissare): in Elberfeld, Düsseldorf und Essen in der Rheinprovinz und in Bochum, Gelsenkirchen und Dortmund in Westfalen.<sup>96</sup> Sie waren direkt den Regierungspräsidenten unterstellt und übernahmen die Aufgaben der politischen Polizei jeweils für den ganzen Landkreis. Sie durften aber die örtlichen Polizeiorgane nicht ersetzen, sondern sie nur unterstützen. Sie hatten nämlich den Rang von Hilfsbeamten der Staatsanwaltschaft und konnten an Durchsuchungen, Verhaftungen oder an der Beschlagnahme von Vermögen teilnehmen. In der ersten Periode bestand ihre Aufgabe primär in der Überwachung und Kontrolle der sozialdemokratischen, anarchistischen und Arbeiterbewegung.<sup>97</sup> Bereits 1897, nach der Entstehung der Überwachungszentrale der Polenbewegung in Posen, erneuerte der Oberpräsident der Provinz Westfalen seine Bitten um stärkere polizeiliche Kontrolle der polnischen Bewegung im Ruhrgebiet. Als im Dezember 1898 der Dortmunder Bezirkspolizeikommissar Meyer starb, schlug Studt dem Innenminister einen Kandidaten vor, der Polnisch

---

<sup>94</sup> Jessen: *Polizei im Industrievier*, S. 67–76.

<sup>95</sup> Ebenda, S. 77–78.

<sup>96</sup> Ebenda, S. 151–154.

<sup>97</sup> Ebenda.

sehr gut beherrschte und dem die Aufgabe zufallen sollte, die polnische Bewegung in Westfalen zu kontrollieren und den alternden Rost beim Übersetzen der Texte aus der polnischen Presse zu unterstützen. Es war der aus Inowroclaw (Hohensalza) stammende Fritz Goehrke. Am 15. Mai 1899 übernahm er den Posten des Bezirkspolizeikommissars in Dortmund und spielte seitdem eine zentrale Rolle bei der polizeilichen Kontrolle und Überwachung der Polen im westfälischen Teil des Ruhrgebiets.<sup>98</sup>

So wurde mit der Ernennung Goehrkes zum Bezirkspolizeikommissar in Dortmund der letzte Teil zu dem seit 1897 aufgebauten System der politischen Polizei zur Überwachung der Polenbewegung in den von Polen bewohnten Provinzen Preußens hinzugefügt. Das System stützte sich auf besondere Kriminalkommissare, die die Aufgaben der politischen Polizei für einzelne Provinzen (zwei in Westpreußen, je einer in Beuthen O.S., Dortmund und Berlin) ausübten, und auf die mit 15 Personen besetzte Zentralstelle in Posen. Das ganze, neugeschaffene System der polizeilichen Überwachung resultierte aus dem politischen Konstrukt der von der preußischen Regierung geführten und geplanten Polenpolitik.<sup>99</sup> Nach der 1897–1898 stattfindenden Anhörung von Ministern und Oberpräsidenten der von Polen bewohnten Provinzen konstatierte die preußische Regierung, dass es im preußischen Staat eine einheitliche nationalpolnische Bewegung gebe, die sich lediglich durch manche organisatorische Formen und Tätigkeitsmethoden in einzelnen Provinzen unterscheidet.<sup>100</sup> Diese Annahme resultierte ebenfalls aus der Tatsache, dass die polnische Bewegung – definiert als alle kollektiven Organisationsformen der Polen – seit der Entstehung des Kaiserreiches ähnlich wie die politische, also staatsfeindliche, Aktivität der sozialdemokratischen und anarchistischen Bewegung behandelt wurde.

Aus diesen Annahmen resultierten wichtige Schlüsse für die polizeiliche und die Verwaltungspraxis: 1) Die einheitliche politische Bewegung der Polen war von Posen aus zentral gesteuert und unter den Namen diverser Vereine getarnt, deswegen galt es, sie mit zentral koordinierten polizeili-

---

<sup>98</sup> Zu Personalangaben: Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 394–395.

<sup>99</sup> Ebenda, S. 355–370.

<sup>100</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin (weiter zit.: GStAPKB), I HA, Rep. 77, Tit. 871, Nr.1, Fasc. 1. Denkschriften und Voten der einzelnen Minister und Oberpräsidenten aus den Jahren 1897–98.

chen Methoden zu bekämpfen; 2) Gleiche polizeiliche Methoden wie im Falle der sozialdemokratischen und anarchistischen Bewegung waren auch gegenüber allen Erscheinungen der polnischen Bewegung anzuwenden, denn 3) jede lokale Aktivität der Polen unterschied sich keineswegs von einer zentral gesteuerten und staatsgefährdenden lokalen Zelle der sozialdemokratischen Partei. 4) Alle diese lokalen, durch die Polizei kontrollierten Formen der Aktivität sollten durch die Zentrale der politischen Polizei verifiziert werden, im Falle der sozialdemokratischen und anarchistischen Bewegung im Polizeipräsidium in Berlin, im Falle der polnischen Bewegung im Polizeipräsidium in Posen.

Die Möglichkeiten des polizeilichen Einschreitens im Bereich der politischen Polizei (Vereine, Versammlungen und Presse) waren aber durch die gesetzlichen Schranken des preußischen Gesetzes über die Presse vom 12. Mai 1851<sup>101</sup> und des Vereinsgesetzes vom 11. März 1850<sup>102</sup> sehr begrenzt.

Praktisch blieb also nur die polizeiliche Überwachung der Presseerzeugnisse und der Tätigkeit der Vereine sowie die Kontrolle ihrer Bibliotheken, Versammlungen, Personen, Zusammenkünfte usw., aber nur dann, wenn sie als „politisch“ eingestuft worden waren. Aus diesen Erfahrungen haben die Verwaltungsbehörden auf der Ebene der Regierungsbezirke und Provinzen Gebrauch gemacht, indem sie mit weiteren Polizei-Verfügungen und Verordnungen (aber im Rahmen der bestehenden Gesetze) vorgegangen waren.

Nach fast 20-jährigen Erfahrungen sollte man aber in den Führungskreisen der preußischen Regierung feststellen, dass die in den 1880er Jahren von den Staatsbehörden eingeführte Strategie der Überwachungs-, Kontroll- und Verbotsmaßnahmen keine Lösung der Probleme erzielt und nur die polizeilichen Verbotsmaßnahmen auf eine immer höhere Ebene gesteigert hatte, die wiederum immer eine viel breitere Gruppe der „Verdächtigten“ betrafen und einer weiteren, mit verstärkten Polizeikräften zu bewältigenden Überwachung und Kontrolle bedurften, bis sie ihre personellen, organisatorischen und vor allem rechtlichen Grenzen erreicht hatten, was ebenfalls bereits um die Jahrhundertwende abzusehen war.

So befahl der Regierungspräsident in Arnberg in der Verordnung vom 23. März 1902 den Ortspolizeibehörden, für jeden einzelnen Polenverein

---

<sup>101</sup> GS., S. 273.

<sup>102</sup> GS., S. 277.

eine Registerkarte anzulegen, die zugleich eine Sachakte für diesen Verein eröffnete, in der auch alle Polizeiberichte, Zeitungsausschnitte und alle anderen Informationen zu diesem Verein zusammengeführt werden sollten.<sup>103</sup> Gleichzeitig sollten diese Behörden darauf achten, dass die Versammlungen jedes polnischen Vereins durch einen der polnischen Sprache mächtigen Polizeibeamten überwacht würden, was der Stadtsekretär Rost ab und zu überprüfen sollte.<sup>104</sup> Das Wichtigste in dieser Verfügung war aber, dass nicht nur die politischen oder die unter dem Verdacht der politischen Tätigkeit stehenden Vereine polizeilich überwacht werden sollten, sondern alle „Polenvereine“, auch die kirchlichen Rosenkranzbruderschaften und geselligen Gesangsvereine, „da in der Regel nicht zu bezweifeln ist, dass diese Vereine unter dem Deckmantel geselliger Vergnügungen ihre nationalen Ziele verfolgen, so werden die Polizeibehörden, auch wenn diese Vereine dem Verweisungsgesetze bisher etwa noch nicht haben unterstellt werden können, sich von dem Vereinsleben in geeigneter Weise fortlaufend möglichst genaue Kenntnis zu verschaffen haben [...]“.<sup>105</sup> Zwischen den Zeilen gab der Regierungspräsident zu, dass in diesem Fall die gesetzlichen Grenzen schon überschritten worden waren, aber zur Rechtfertigung konnte er auch auf die Zahl der beinahe 200 Polenvereine in seinem Regierungsbezirk verweisen, die nur in polnischer Sprache tagten.

In gleicher Weise handelte der Polizeipräsident von Berlin, der alle Polenvereine in der Reichshauptstadt und Umgebung überwachen ließ. Er tat das aber so zurückhaltend, dass es zu keinen Gerichtsverfahren kam.<sup>106</sup>

Wie schnell und stark die polnische und „großpolnische Agitation“ im nordrhein-westfälischen Industriegebiet angewachsen war, versuchte der Bezirkspolizeikommissar Goehrke auf einer Konferenz aller sechs Bezirkspolizeikommissare in Essen am 3. Dezember 1904 in einem ausführlichen Referat darzustellen.<sup>107</sup> Er stilisierte die polnische Bewegung im

---

<sup>103</sup> GStAPKB, I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 27, Bd. 5, o. S. Der Rg. Pr. Abg. an die Landräte, Ober- und Bürgermeister des Regierungsbezirks.

<sup>104</sup> Ebenda.

<sup>105</sup> Ebenda.

<sup>106</sup> Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 438–439.

<sup>107</sup> Unter dem Titel: *Die national-polnische Bewegung, ihre Überwachung und Bekämpfung*, GStAPKB, I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 27, Bd. 6 o. S.; vgl. Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 428–429; Kleßmann: *Polnische Bergarbeiter*, S. 86; Kozłowski, *Rozwój organizacji*, S. 233–235.

Ruhrgebiet zu einem ausgebauten Gefüge, bei dem alle Verbindungsfäden in die Ostprovinzen führten und in dem geheimen Zentrum in Posen zentralisiert wurden. Die Seele der polnischen Bewegung im Ruhrgebiet und die Leitungszentrale der in die Hunderte gehenden Polenvereine soll die Redaktion des *Wiarus Polski* sein. Als Beispiel erwähnte er die Anzahl der 7.400 Versammlungen, die allein im Jahre 1903 in polnischer Sprache abgehalten worden waren.<sup>108</sup> Da die meisten entweder gar nicht oder nur durch einen schlecht ausgebildeten und des Polnischen unkundigen Polizeibeamten überwacht wurden, war die polizeiliche Kontrolle dieser Bewegung illusorisch, meinte Goehrke, und schlug vor, in Bochum oder in Dortmund eine Überwachungszentrale für die Polenbewegung einzurichten zu lassen.

Goehrke, der nicht einmal eine Mittelschule absolviert hatte, verfügte über eine hervorragende Intuition, bereichert durch die Erfahrung eines einmonatigen „Informationskurses“ in der politischen Abteilung der Posener Polizeidirektion, wohin er 1901 delegiert worden war, um sich mit neuesten Formen der „großpolnischen Propaganda“<sup>109</sup> bekannt zu machen. Das Referat Goehrkes entsprach daher eindeutig den Erwartungen höchster politischer Stellen und seiner direkten Vorgesetzten, die danach strebten, die Strukturen und Kader der politischen Polizei, die sich mit der Überwachung der polnischen Nationalbewegung befassen sollten, auszubauen.

Es kann daher nicht verwundern, dass die Urteile und Schlussfolgerungen von Goehrke von den Regierungspräsidenten in Arnberg und Münster einhellig unterstützt wurden. Die Vorschläge des letzteren reichten noch bedeutend weiter: „Ein sehr notwendiges Kampfmittel gegen die polnische Gefahr im Industriegebiete würde das gesetzliche Verbot der polnischen Sprache sein in allen der polizeilichen Überwachung unterliegenden Versammlungen. Bis es dahin kommt, müßte unbedingt im Verwaltungswege für das rheinisch-westfälische Industriegebiet an geeigneter Stelle (Dortmund?) eine zentrale Überwachungsstelle für die polnische Presse und die Polenfrage im Allgemeinen in ähnlicher Weise eingerichtet werden, wie sie z. Zt. schon in Posen bei dem dortigen Polizeipräsidenten besteht“<sup>110</sup>

---

<sup>108</sup> Ebenda.

<sup>109</sup> Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 395.

<sup>110</sup> Der Rg. Pr. Münster an den Preußischen Innenminister, Münster, den 16.11.1904.

Im gleichen Sinne sprach sich auch der für die Überwachung der Polenbewegung in Oberschlesien verantwortliche Grenzkommissar Wilhelm Mädler aus Beuthen aus, der der Auffassung war, dass Tausende von Arbeitern in Oberschlesien Zielgruppe „der modernen großpolnischen oder nationalpolnischen Agitation“ würden. Er postulierte ebenfalls einen Ausbau der Struktur und der Kader der von ihm geleiteten Polenüberwachungsstelle in Beuthen.<sup>111</sup>

Am radikalsten war aber das Urteil über die ‚polnische Gefahr‘ im Bericht des Posener Polizeipräsidenten Hellmann, der die Aufsicht über die dortige Zentralstelle für die Überwachung der polnischen Bewegung hatte. Hellmann sah Parallelen zwischen der Entwicklung der polnischen Nationalbewegung und der internationalen Arbeiterbewegung, deshalb schlug er vor, eine Zentralstelle der Politischen Polizei bei dem Polizeipräsidium in Berlin zu gründen, die sich einheitlich und zentral mit der Polenbewegung in ganz Preußen und im Ausland beschäftigen sollte, „denn die politische Propaganda hat sich aus einer nationallokalen politischen Bewegung in hiesigen Staaten in eine internationale, Deutschland-Preußen bedrohende Gefahr gewandelt. Den hiesigen polnisch-nationalen Bestrebungen wird durch die Polen Galiciens, Russlands, Amerikas und der gesamten Emigration deren Sitz namentlich Paris, Genf, Zürich ist, immer frisches Blut zugeführt“.<sup>112</sup>

### III. (VOLLE) INSTITUTIONALISIERUNG DER KONTROLLE. AUFBAU UND AUSBAU DER ÜBERWACHUNG

Generell postulierten in den ersten Jahren des 20. Jahrhunderts alle Beamten, die für die polizeiliche Überwachung der Polenbewegung verantwortlich waren, einen Ausbau der polizeilichen Strukturen in ihren Bezirken, was die Überwachung stärken, die Kontrolle verdichten und den Informationsaustausch zwischen allen vier Polenüberwachungsstellen in Posen, Beuthen, Berlin und Dortmund qualitativ verbessern sollte.

---

Zit. nach Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 430.

<sup>111</sup> GStAPKB, I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 27, Bd. 6 o. S.: Mädler an den Min. des Innern, Beuthen, 14.06.1905; vgl. Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 434–435.

<sup>112</sup> Ebenda, Posen, den 4.07.1905.

Ein zweites, vielleicht noch wichtigeres Postulat der Polizeibehörden war die Einführung eines amtlichen Verbots der Verwendung der polnischen Sprache in allen öffentlichen Versammlungen, weil die Polizei kaum über Beamte verfügte, die Polnisch verstanden. Der Oberbürgermeister von Recklinghausen alarmierte beispielsweise 1907 die Behörden, dass 13.000 Polen, die in seiner Stadt leben, jährlich 290 Versammlungen in polnischer Sprache veranstalteten. Um diese zu kontrollieren, verfügte er nur über fünf Polizeibeamte, die oberflächlich den oberschlesischen oder posenschen Dialekt verstünden.<sup>113</sup> Das Bild ergänzte der Bericht des Landrats des Landkreises Recklinghausen. In seinem Bezirk lebten 54.000 Polen, die jährlich 245 Versammlungen veranstalteten. Für die Kontrolle standen dem Landrat nur ein Kriminalkommissar, sechs Sergeanten und zwei Gendarmen zur Verfügung, die so oberflächlich die polnische Sprache beherrschten, dass ihre Berichte bei Gerichtsverfahren keine belastenden Beweise liefern konnten.<sup>114</sup>

Eben hier erschien aber die unüberwindbare rechtliche Schranke, dass die Verwaltungsbehörden (also die Exekutive) den in der Verfassung verankerten Rechtsstand (Vereins- und Versammlungsfreiheit) nicht übergehen konnten und die polizeilichen Verbote inzwischen auch ihre Grenzen erreicht hatten. Diese Schranke stellte die Rechtsprechung des Oberverwaltungsgerichts in Berlin fest, das seit 1876 konsequent den Standpunkt vertrat, dass „[...] der Gebrauch einer anderen als der deutschen Sprache bei öffentlichen Gelegenheiten durch keine allgemeine gesetzliche Norm beschränkt ist [...]. Das Überwachungsrecht stehe in keiner Weise über dem Versammlungsrecht. Vielmehr entspreche der Gebrauch der Muttersprache in Versammlungen dem Wesen der Sache. Durch eine Beschränkung auf die deutsche Sprache werde dagegen Rechtsungleichheit herbeigeführt und das Versammlungsrecht ganzen Kreisen der Staatsbevölkerung verschlossen“.<sup>115</sup>

In den darauffolgenden Jahren versuchten die Verwaltungsbehörden in einzelnen Fällen dieses Recht zu umgehen und geboten, dass die Versammlungen der polnischen Vereine in deutscher Sprache stattzufinden hatten. Wenn die Polen sich weigerten, wurden die Versammlungen aufgelöst. Die

---

<sup>113</sup> Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 440.

<sup>114</sup> Ebenda.

<sup>115</sup> Zit. nach Rimmel, *Sprachenpolitik*, S. 133–134.

Polen beschritten aber fast immer den gerichtlichen Weg, und 1897 wurde wieder ein Fall vom Oberverwaltungsgericht erörtert, das seine frühere Stellungnahme uneingeschränkt aufrechterhielt.<sup>116</sup>

Als der oben zitierte Regierungspräsident in Münster und viele andere Verwaltungs- und Polizeibeamte um die Jahrhundertwende ein gänzlich Verbot der polnischen Sprache bei Versammlungen der polnischen Vereine forderten, blieb dem Innenministerium und dem Justizministerium nichts anderes übrig, als die 1897 begonnene Arbeit an einem neuen Reichsvereinsgesetz zu intensivieren. Dieses trat am 19. April 1908 in Kraft und enthielt den berühmten Paragraphen 12, der vorschrieb, dass bei öffentlichen Versammlungen und Zusammenkünften in einem Bezirk, in dem es weniger als 60% fremdsprachige Bevölkerung gebe, die deutsche Sprache zu verwenden sei.<sup>117</sup>

Niemand zweifelte daran, dass dieses Gesetz gegen die polnische Minderheit gerichtet war, insbesondere gegen die Tätigkeit der polnischen Vereine im Ruhrgebiet.<sup>118</sup> Einige Monate nach seiner Einführung warnten aber die für die polizeiliche Kontrolle der polnischen Bewegung verantwortlichen Beamten, dass die Polen sehr schnell und sehr leicht Mittel fänden, die neuen Vorschriften zu umgehen. Sie organisierten „stumme Versammlungen“, wo sich die Teilnehmer nur mit Gesten und Inschriften in polnischer Sprache auf einer Wandtafel verständigten, oder geschlossene „Kränzchen“, zu denen nur eingeladene Gäste gegen Eintrittskarten Zutritt erhielten, und schließlich, bei allen wichtigen und feierlichen Festen, verlegten sie die Feierlichkeiten in die Grenzstädtchen hinter der holländischen Grenze. So war das mit so großer Mühe und Zeitaufwand vorbereitete Reichsvereinsgesetz schon nach ein paar Monaten zu einer leeren Formel geworden, und bei den Ministerialbeamten kam die alte Idee einer verschärften polizeilichen Überwachung der Polen im Ruhrgebiet wieder auf.

Ein zusätzlicher Impuls für diese Bemühungen waren – wie oben erwähnt – veraltete und ineffiziente Polizeistrukturen sowohl in den Städten als auch in den Landkreisen des Ruhrgebiets. Das bewies der große Streik

---

<sup>116</sup> Ebenda, S. 134–142.

<sup>117</sup> Ebenda. Vgl. auch die *Text-Ausgabe mit erläuternden Anmerkungen, den Ausführungsbestimmungen für Preußen und ausführlichem Sachregister* von dem Bezirkspolizeikommissar Goehrke: *Das Reichsvereinsgesetz*.

<sup>118</sup> Rimmele: *Sprachenpolitik*, S. 133–134, S. 137–145.

der Bergleute im Jahr 1905, als über 200.000 Bergarbeiter für einen Monat die Arbeit niederlegten. Der Streik überraschte die Behörden der Provinz. Bei seiner Bekämpfung versagte die städtische Polizei gänzlich, und die Abteilungen der Gendarmerie erwiesen sich als zu schwach.<sup>119</sup> Die dritte politische Kraft war bei diesem Streik, neben den sozialdemokratischen und christlichen Gewerkschaften, die polnische Gewerkschaft (Polnische Berufsvereinigung – Zjednoczenie Zawodowe Polskie).

Zu diesen Faktoren gesellte sich noch ein zusätzlicher auf einer ganz anderen Ebene. Der seit dem Wintersemester 1904/1905 an der Königlichen Akademie in Posen beschäftigte Professor für Nationalökonomie Ludwig Bernhard legte schon drei Jahre später ein Buch über „Die Polenfrage“ vor<sup>120</sup>, das großes Aufsehen erregte.<sup>121</sup> Bernhard hatte nämlich für sein Buch Polnisch gelernt und durch Kontakte mit dem Pfarrer Piotr Wawrzyniak, einem Patron der polnischen Genossenschaften, (hinterhältig) Einblick in deren Akten bekommen. Gleichzeitig Mitglied des Ostmarkenvereins (Hakata), genoss er auch die Unterstützung der politischen Kräfte, so dass er zusätzlich Einblick in die Ministerialakten bekommen konnte.<sup>122</sup> Am Ende ist daraus ein Buch entstanden, in dem Bernhard wissenschaftlich, also ‚objektiv‘, eine These aufstellen und beweisen wollte:

Auf der Grundlage, die aus Kreditgenossenschaften, Vereinen und Verbänden sich bildet, steht eine Gruppe von Männern, die man als die Führerschaft der Polen bezeichnen könnte. Ohne ein papierenes, verfassungsmäßiges Recht zu besitzen, üben sie tatsächliche Gewalt, so dass keine erhebliche national-polnische Unternehmung entstehen kann, die von einer „Spitze“ nicht beschlossen oder angeregt, oder beeinflusst würde.<sup>123</sup>

Die Führung würde sich selbstverständlich in Posen befinden und bestünde aus den Unterstützern der polnischen Genossenschaften, Bauern- und Arbeitervereine, zwei Direktoren der polnischen Banken, Präsidenten der *Sokol-* und *Straż-*Vereine sowie aus „einigen hohen geistlichen Wür-

---

<sup>119</sup> Jessen: *Polizei im Industrieviertel*, S. 150–155.

<sup>120</sup> Bernhard: *Die Polenfrage*.

<sup>121</sup> Schutte: *Die Königliche Akademie*, S. 306–307.

<sup>122</sup> Ebenda.

<sup>123</sup> Zit. nach der dritten Auflage (1920), S. 216.

denträgern und einigen Mitgliedern des Adels [...]“.<sup>124</sup> Bernhard hat für seine These keine Beweise angeführt, er folgte aber genau der „politische[n] Denkweise der regierenden Kreise Preußens“<sup>125</sup>, und mit seinem Buch hat er „der preußischen Regierung jene Munition geliefert, die sie in der stockenden Germanisierungspolitik benötigte“.<sup>126</sup>

So hatten gerade die regierenden Kreise in Preußen ein besonders großes Interesse, mit polizeilichen Mitteln die fehlenden Beweise für Bernhards Thesen zu bekommen. Am 15. Juni 1909 errichtete der preußische Innenminister mit einem Erlass zum 1. Juli 1909 drei staatliche (königliche) Polizeidirektionen in Bochum, Gelsenkirchen und Essen.<sup>127</sup> Sie übernahmen die Aufgaben der Sicherheitspolizei, der politischen und der Kriminalpolizei sowie das Meldewesen von den kommunalen Polizeibehörden. Kurz danach wurde mit dem Erlass vom 13. Juli 1909 bei der neugeschaffenen Polizeidirektion in Bochum eine Zentralstelle für Überwachung der Polenbewegung im rheinisch-westfälischen Industriebezirke gegründet.<sup>128</sup> In diesem Erlass hieß es ausdrücklich:

Zweck der Einrichtung ist die Schaffung einer Stelle, bei der alle Fäden der Beobachtung der Polenbewegung zusammenlaufen, die infolgedessen gründlich über Zwecke und Ziele dieser Bewegung unterrichtet ist und so für die zuständigen Behörden die Unterlagen schafft, um der einheitlichen Organisation und Agitation des staatsfeindlichen Nationalpolentums mit einheitlichen Maßnahmen entgegenzutreten zu können.<sup>129</sup>

Die Aufgabe der neuen Stelle der politischen Polizei war die umfassende Kontrolle aller Aktivitäten der Polen auf zwei Ebenen. Die erste bildete die Kontrolle aller Publikationen: Presse und Bücher, Texte von Liedern, Gedichten und Theaterstücken in polnischer Sprache. Texte mit besonders

<sup>124</sup> Ebenda, S. 217–218.

<sup>125</sup> Schutte: *Die Königliche Akademie*, S. 307.

<sup>126</sup> Ebenda.

<sup>127</sup> GStAPKB, I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 29, Bd. 1, Bl. 6–7: *Regulativ über die Zuständigkeit der königlichen Polizeiverwaltung Bochum, Gelsenkirchen, Essen*, Berlin den 15. Juni 1909. Vgl. Matwejczyk: *Pruska policja*, S. 442–443.

<sup>128</sup> GStAPKB, I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 29, Bd. 1, Bl. 1–5. Der preußische Minister des Innern, Berlin 13.07.1909.

<sup>129</sup> Ebenda, Bl. 2.

wichtigen Inhalten sollten übersetzt und in einer für interessierte Behörden bestimmten Wochenschrift *Übersetzungen aus westfälischen und anderen polnischen Zeitungen* publiziert werden. Eine zweite Ebene sollte die Überwachung und Kontrolle von Personen, Vereinen und Versammlungen sein, die mit der polnischen Nationalbewegung in Verbindung standen.<sup>130</sup> Leiter der neuen Zentrale wurde der bei der Bekämpfung der polnischen Bewegung bewährte Kommissar Fritz Goehrke. Auf der Grundlage der in der Zentrale gesammelten polizeilichen Materialien sollte der Polizeipräsident in Bochum bis zum 1. April eines jeden Jahres einen Jahresbericht über den Stand der nationalpolnischen Bewegung im rheinisch-westfälischen Industriebezirk vorbereiten. Er war für die Regierungspräsidenten in Arnsberg, Münster und Düsseldorf, die Oberpräsidenten der beiden Provinzen und den Innenminister bestimmt.<sup>131</sup>

Die Zuständigkeit der Bochumer Überwachungszentrale wurde ein Jahr darauf auf alle West- und Nordprovinzen Preußens (Rheinland, Westfalen, Hannover, Hessen-Nassau, Schleswig-Holstein), auf die Hansestädte Hamburg, Lübeck, Bremen und auf Holland ausgeweitet, wo die Zentrale eigene Agenten hinschicken durfte. Man legte auch ganz genau die Grundsätze der Zusammenarbeit der Bochumer Stelle mit den anderen Überwachungsstellen in Posen, Beuthen und Berlin fest mit ausdrücklicher Betonung, dass die Posener Stelle die Position einer Zentralstelle beizubehalten habe.<sup>132</sup> Am wichtigsten war es aber, dass man in keinem Dokument und keiner Dienstanweisung festlegte, was „nationalpolnische Bewegung“ oder „national-polnische Agitation“ bedeuten sollte. Das Interessenfeld der Zentralstelle waren also praktisch alle Formen von Aktivitäten der Polen in ihrer Muttersprache. Zu diesem Zweck hatten alle Verwaltungs- und Polizeibehörden in Städten und Landkreisen des Ruhrgebiets die Pflicht, mit der Bochumer Zentralstelle zusammenzuarbeiten.

Die Entstehungsphase der Bochumer Zentrale dauerte zwei Jahre, und erst seit 1912 war sie mit fünf Personen besetzt: Neben dem Leiter Fritz Goehrke arbeiteten dort noch ein Kriminalkommissar und drei Bürobeamte. Alle mussten gute Kenntnisse des Polnischen aufweisen. Eines der wichtigsten Ergebnisse ihrer Arbeit, neben den in wöchentlichen

---

<sup>130</sup> Ebenda.

<sup>131</sup> Matwiejczyk: *Pruska policja*, S. 444–447.

<sup>132</sup> Ebenda, S. 453–455.

Abständen erscheinenden Veröffentlichungen mit Übersetzungen aus der polnischen Presse, waren Personalkarteien der „politischen Agitatoren“ in der polnischen, sozialdemokratischen und anarchistischen Bewegung. Bis 1914 wurden ca. 15.000 solcher Karteien angefertigt, die Hälfte von ihnen betraf Polen<sup>133</sup>. Regelmäßig sichtete man zudem 29 Titel der polnischen Presse, in den Jahren 1911–1913 zensierte man 132 Theaterstücke. Für die Überwachung der polnischen Bewegung im Ruhrgebiet waren 90 Beamte der örtlichen Polizei eingesetzt, die mehr oder weniger Polnisch beherrschten<sup>134</sup>. Alle gesammelten Materialien, analysiert und geordnet, landeten als *Jahresberichte über den Stand der nationalpolnischen Bewegung* auf dem Schreibtisch des preußischen Innenministers.

#### IV. FAZIT

Das seit Mitte der 1880er Jahre auf- und ausgebaut System der polizeilichen Kontrolle polnischer Aktivitäten im Ruhrgebiet entwickelte sich mit der Zeit zu einer bürokratischen Maschinerie, die ihren Höhepunkt in der 1909 geschaffenen Bochumer Überwachungscentralstelle erreichte. Ihre Aufgabe war es, alle möglichen Informationen über die Polenbewegung zu sammeln, zu sichten, zu ordnen und zu bearbeiten (übersetzen) sowie an die entsprechenden Stellen zu übergeben. Diese Maschinerie war aber nicht imstande, polnische Aktivitäten im Ruhrgebiet einzudämmen oder die Entwicklung der polnischen Nationalbewegung – wozu sie eingerichtet war – zu stoppen. Sie deckte auch keine geheimen Verschwörungen auf, deren Fäden angeblich nach Posen führten. Die polizeilichen Überwachungen, Kontrollen und Verbote, die alle Formen von polnischen Aktivitäten betrafen (zum Beispiel polnische Gesangsvereine, ihr Repertoire, Laientheater), führten dazu, dass in den Augen der Behörden einfache Formen des harmlosen geselligen Lebens in den Rang nationaler und politischer Aktivität gehoben und ihre Träger zu Staatsfeinden hochstilisiert wurden. Es entstand somit ein geschlossener Kreislauf von Aktion und Reaktion, der letztlich zu einer fast vollständigen Isolierung der beiden nationalen

---

<sup>133</sup> Ebenda, S. 466–467.

<sup>134</sup> Ebenda.

Gruppen im preußischen Staat führte und keineswegs den Wiederaufbau des polnischen Staates 1918 verhindern konnte.

Übersetzt von Wienczyśław  
Niemirowski

## DZIAŁANIA PAŃSTWOWE W CELU KONTROLI POLSKIEJ IMIGRACJI W ZAGŁĘBIU RUHRY W LATACH 1871–1914

### STRESZCZENIE

Rozwijany i rozbudowywany od połowy lat 80. XIX wieku system policyjnej kontroli działalności Polaków w Zagłębiu Ruhry przekształcił się z czasem w biurokratyczną maszynę, która osiągnęła swój szczyt w utworzonej w 1909 roku w Bochum centrali nadzoru. Jej zadaniem było zbieranie wszelkiego rodzaju informacji o ruchu polskim, ich przetwarzanie (tłumaczenie) i przekazywanie do odpowiednich urzędów. Nie pomogło to jednak w ograniczeniu polskiej działalności w Zagłębiu Ruhry ani w zahamowaniu rozwoju polskiego ruchu narodowego.

## STAATLICHE MASSNAHMEN ZUR ÜBERWACHUNG DER POLNISCHEN EINWANDERUNG IM RUHRGEBIET 1871–1914

### ZUSAMMENFASSUNG

Das seit Mitte der 1880er Jahre auf- und ausgebaute System der polizeilichen Kontrolle der polnischen Aktivitäten im Ruhrgebiet entwickelte sich mit der Zeit zu einer bürokratischen Maschinerie, die ihren Höhepunkt in der 1909 geschaffenen Bochumer Überwachungscentralstelle erreichte. Ihre Aufgabe war es, alle möglichen Informationen über die Polenbewegung zu sammeln, zu bearbeiten (zu übersetzen) und an entsprechende Stellen zu übergeben. Das hat aber nicht dazu beigetragen, die polnischen Aktivitäten im Ruhrgebiet einzudämmen oder die Entwicklung der polnischen Nationalbewegung aufzuhalten.

## STATE ACTIONS TO CONTROL POLISH IMMIGRATION IN THE RUHR AREA IN THE YEARS 1871–1914

### SUMMARY

The system of police control over the activities of Poles in the Ruhr area, developing and expanding since the mid-1880s, over time turned into a bureaucratic machine that reached its peak in the creation of the supervision headquarters in 1909 in Bochum. Its task was to collect all kinds of information about the Polish movement, process it and transfer it to the relevant offices. However, this did not

help to limit the Polish activity in the Ruhr area or to inhibit the development of the Polish national movement.

Translated by Agnieszka Chabros

#### SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- pruska polityka wobec mniejszości polskiej 1871–1914; Polacy w Zagłębiu Ruhry 1871–1914; policja polityczna w Prusach 1871–1914
- preußische Polenpolitik 1871–1914; Polen im Ruhrgebiet 1871–1914; politische Polizei in Preußen 1871–1914
- Prussian policy towards the Polish minority 1871–1914; Poles in the Ruhr 1871–1914; the political police in Prussia 1871–1914

#### BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

##### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin:

- I HA, Rep. 77, Tit. 871, Nr.1, Fasc. 1.: *Denkschriften und Voten zur Polenpolitik 1897–98.*
- I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 27, Bd. 4–7: *Die Anstellung von Beamten zur Überwachung der polnischen und ultramontanen Agitationen 1895–1920.*
- I HA, Rep. 77, Tit. 437a, Nr. 29, Bd. 1–2: *Die Einrichtung einer Zentralstelle für die politische Polizei im rheinisch-westfälischen Industrie Bezirk in Bochum (Geheim) vom 13. Juli 1909 bis 13. Juni 1922.*

Landesarchiv Nordrhein-Westfalen, Abteilung Westfalen in Münster:

- Oberpräsidium Münster (OP) Nr. 2748, Bd.1–12: *Überwachung der Polen im Ruhrgebiet 1883–1918.*
- Regierung Arnsberg, Polizeiabteilung (Rg. Abg.) I, Nr. 155, *Polnische Vereine 1883–1891.*
- Regierung Arnsberg, Polizeiabteilung (Rg. Abg.) I, Nr. 126. *Polnische Vereine 1890–1917.*

Landesarchiv Nordrhein-Westfalen, Abteilung Rheinland in Duisburg: Regierung Düsseldorf, Polizei, (Rg. Df.) Nr. 30462: *Öffentliche Aufzüge polnischer Arbeiter 1892–1917.*

##### ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Brandt Hans Jürgen (Hg.): *Die Polen und die Kirche im Ruhrgebiet 1871–1919. Ausgewählte Dokumente zur Pastoral- und kirchlichen Integration sprachlicher Minderheiten im deutschen Kaiserreich.* 1987.

Gehrke Fritz: *Das Reichsvereinsgesetz vom 19. April 1908. Text-Ausgabe mit erläuternden Anmerkungen, den Ausführungsbestimmungen für Preußen und ausführlichem Sachregister.* 1908.

- Gesetz über die Presse vom 12. Mai 1851*, in: *Gesetzsammlung für die Preußischen Königlichen Staaten*, 16 (3392). 28. Mai 1851, S. 273.
- Kocka Jürgen / Neugebauer Wolfgang (Hg.): *Die Protokolle des Preußischen Staatsministeriums 1817–1934/38*, 10, 14. Juli 1909 bis 11. November 1918. 1999.
- Verordnung über die Verhütung eines die gesetzliche Freiheit und Ordnung gefährdenden Missbrauchs des Versammlungs- und Vereinigungsrechtes vom 11. März 1850*, in: *Gesetzsammlung für die Preußischen Königlichen Staaten* 20 (3261). 30. März 1850, S. 277.

## PRASA / PRESSE / PRESS

- Germania*, 81. 11.04.1883.
- Kölnische Zeitung*, 869. 2.11.1892.
- Tremonia*. 1883–1891.
- Wiarus Polski*. 1891–1914.

## LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Altkemper Joseph: *Deutschum und Polentum in politisch-konfessioneller Bedeutung*. 1910.
- Bernhard Ludwig: *Die Polenfrage. Der Nationalitätenkampf der Polen in Preußen*. 1920.
- Borodziej Łucja: *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampf*. 1972.
- Bredt Joh. Victor: *Die Polenfrage im Ruhrkohlengebiet. Eine wirtschaftspolitische Studie*. 1909.
- Brożek Andrzej: *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850–1918*, in: Pilch Andrzej (Hg.): *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*. 1984, S. 141–195.
- Dahlmann Dittmar / Kotowski Albert S./ Karpus Zbigniew (Hg.): *Schimanski, Kuzorra und andere. Polnische Einwanderer im Ruhrgebiet zwischen der Reichsgründung und dem Zweiten Weltkrieg*. 2005.
- Die Polen im rheinisch-westfälischen Steinkohlen-Bezirke*. 1901.
- Frejlich Józef: *Polskie wychodźstwo zarobkowe w obwodzie przemysłowym westfalsko-nadreńskim*. 1911.
- Haida Sylvia: *Die Ruhrpolen – Nationale und konfessionelle Identität im Bewusstsein und im Alltag 1871–1918*. 2012.
- Jessen Ralph: *Polizei im Industrieviertel. Modernisierung und Herrschaftspraxis im westfälischen Ruhrgebiet 1848–1914*. 1991.
- Kleßmann Christoph: *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet 1870–1945. Soziale Integration und nationale Subkultur einer Minderheit in der deutschen Industriegesellschaft*. 1978.
- Kozłowski Jerzy: *Rozwój organizacji społeczno-narodowych wychodźstwa polskiego w Niemczech w latach 1870–1914*. 1987.
- Kulczycki John J.: *The Foreign Worker and the German Labor Movement. Xenophobia and Solidarity in the Coal Fields of the Ruhr, 1871–1914*. 1994.
- Kulczycki John J.: *The Polish Coal Miners' Union and the German Labor Movement in the Ruhr 1902–1934. National and Social Solidarity*. 1997.
- Łuczak Czesław: *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*. 1988.
- Matwiejczyk Witold: *Język polski w szkołach powszechnych i średnich prowincji poznańskiej*

- 1871–1887, in: Bujak Grzegorz / Nowicki Tomasz / Siwicki Piotr (Hg.): *Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów*. 2006, S. 305–325.
- Matwiejczyk Witold: *Katolickie towarzystwa robotników polskich w Zagłębiu Ruhry, 1. Rozwój organizacyjny a świadomość narodowa 1871–1894*. 1999.
- Matwiejczyk Witold: *Pruska policja polityczna wobec mniejszości polskiej w latach 1871–1933. Struktury i ludzie*. 2020.
- Molik Witold: *Polska emigracja w Niemczech a kraj w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. 2021.
- Murphy Richard C.: *Gastarbeiter im Deutschen Reich. Polen in Bottrop 1891–1933*. 1982.
- Murzynowska Krystyna: *Die polnischen Erwerbsauswanderer im Ruhrgebiet während der Jahre 1880–1914*. 1979.
- Murzynowska Krystyna: *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880–1914*. 1972.
- Nadolny Anastazy: *Probleme der Seelsorge unter den Polen im Ruhrgebiet am Beispiel der Priester Josef Szotowski und Franz Liss*, in: Dahlmann Dittmar / Kotowski Albert S. / Karpus Zbigniew (Hg.): *Schimanski, Kuzorra und andere. Polnische Einwanderer im Ruhrgebiet zwischen der Reichsgründung und dem Zweiten Weltkrieg*. 2005, S. 119–142.
- Peters-Schildgen Susanne: „Schmelztiegel“ Ruhrgebiet. *Die Geschichte der Zuwanderung am Beispiel Herne bis 1945*. 1997, S. 105.
- Rimmele Eva: *Sprachenpolitik im deutschen Kaiserreich vor 1914. Regierungspolitik und veröffentlichte Meinung in Elsass-Lothringen und den östlichen Provinzen Preußens*. 1996.
- Schulte Franz: *Die polnische Zuwanderung im Ruhrrevier und ihre Wirkungen*, o. J. [1909].
- Schutte Christoph: *Die Königliche Akademie in Posen (1903–1919) und andere kulturelle Einrichtungen im Rahmen der Politik zur „Hebung des Deutschtums“*. 2008.
- Skrabania David: *Keine Polen? Bewusstseinsprozesse und Partizipationsstrategien unter Ruhrpolen zwischen Reichsgründung und den Anfängen der Weimarer Republik*. 2019.
- Stefanski Valentina-Maria: „...und bin sehr dankbar für die Gelegenheit an der Bekämpfung des Polenthums mitarbeiten zu können“. *Polnische Arbeitsmigranten und die preußische Obrigkeit*, in: Dahlmann Dittmar / Kotowski Albert S. / Karpus Zbigniew (Hg.): *Schimanski, Kuzorra und andere. Polnische Einwanderer im Ruhrgebiet zwischen der Reichsgründung und dem Zweiten Weltkrieg*. 2005, 37–49.
- Stefanski Valentina-Maria: *Zum Prozess der Emanzipation und Integration von Außenseitern: Polnische Arbeitsmigranten im Ruhrgebiet*. 1984.
- Wachowiak Stanisław: *Die Polen in Rheinland-Westfalen*. 1916.
- Wehler Hans Ulrich: *Die Polen im Ruhrgebiet bis 1918*, in: *Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, 48.1961, S. 203–235.
- Zieliński Zygmunt: *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1873–1887*. 2011.
- Zieliński Zygmunt: *Mit Polak-katolik*, in: Zieliński Zygmunt: *Kościół i naród w niewoli*. 1995, S. 19–30.
- Zieliński Zygmunt: *Z dziejów „walki o dusze“ polskich robotników sezonowych w Niemczech w dobie Kulturkampfu*, in: Zieliński Zygmunt: *Kościół i naród w niewoli*. 1995, S. 88–97.